Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Wybory Prezydenta RP: u nas pewnie wygrał Trzaskowski str. 3
Radni koalicji samorządowej stoją murem za Rupniewską?! str. 5
Czas na nowe pokolenie, czyli wywiad z mecenasem Matyją str. 6

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 22.05.2025 r. Nr 21 (3446) www.GlosZabrza24.pl

Ewa Weber wkroczyła do ratusza i stara się zmienić działanie urzędu miejskiego

Szklanka do połowy pełna

Zgodnie z zapowiedziami i naszymi informacjami, w sobotę (17 maja) w siedzibie władz miejskich pojawiła się wskazana przez premiera Donalda Tuska do zarządzania miasta, po odwołaniu w referendum dotychczasowej prezydent, Ewa Weber. Jako „pełniąca funkcję prezydenta miasta" ma przygotować gminę na nowe wybory powszechne. Nowa „komisarz" m.in. od razu zmieniła politykę informacyjną miasta, wyrzucając do kosza narrację Agnieszce Rupniewskiej o upadającym i bankrutującym mieście, oficjalnie przywracając do samorządowego obiegu promocyjne hasło *Zabrze – kopalnia możliwości*. Już pierwszego dnia urzędowania zwołała konferencję prasową i nakreśliła swój pomysł na tymczasowe zarządzanie gminą. Od razu też w sobotę zapowiedziała wysłanie w teren ekip do koszenia zarośniętych trawników w całym mieście, co zaczęło się materializować zaraz po weekendzie. Sama zmiana zasad komunikacji społecznej oczywiście cudów w nadwyrężonym budżecie miasta nie uczyni, jednakże ewidentnie skończyło się wieczne utyskiwanie na poprzedników i niszczenie wizerunku i potencjału gminy budowane przez dwie dekady.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

EWA WEBER FACEBOOK

REKLAMA

czytaj na str. 3

czytaj na str. 12

ISSN 0209-2719
21
9 770209 966247

Pożar w bloku na osiedlu Poremba

Zginęła w kuchni

Makabryczny pożar na osiedlu Poremba w Zabrzu: 94-letnia seniorka straciła życie we wczorajszym (21 maja) pożarze mieszkania przy ulicy Wolności 522c. W akcji gaśniczej łącznie wzięło udział siedem zastępów strażackich. Teraz do działań przystąpiły prokuratura i policja.

Alarm około godz. 8 wszczęli lokatorzy budynku widząc, iż pali się mieszkanie sąsiadki, starszej pani. – *Po przybyciu na miejsce okazało się, że dym wydobywa się z okna kuchni na drugim piętrze i przedostaje się na klatkę schodową. Strażacy natychmiast przystąpili do działań – weszli do mieszkania i podali prąd wody i zdusili ogień, oddymili i przewietrzyli budynek oraz przeprowadzili pomiary na obecność substancji niebezpiecznych w mieszkaniach budynku i klatce schodowej* – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

– *Strażacy odnaleźli w spalonej kuchni ciało 94-letniej kobiety. Pozostali lokatorzy budynku opuścili samodzielnie swoje mieszkania. Wstępnie wykluczamy udział osób trzecich i podejrzewamy, że zapaliło się coś na kuchence gazowej, np. rozlany olej. Na miejscu oględziny przeprowadził prokurator, wszczęte zostanie zapewne śledztwo dla dokładnego zbadania okoliczności tragedii* – dodaje z kolei Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji.

Dzięki determinacji strażaków, nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru na pozostałą część budynku. Trwającą 2,5 godziny akcją kierował osobiście komendant straży pożarnej, starszy brygadier Tomasz Bajerczak. **(pej)**

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 9deba779ab

Szklanka do połowy pełna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zresztą sama Ewa Weber przez wiele długich lat była w Zabrzu naczelnikiem od finansów i sekretarzem miasta, przez co miała swój mocny udział w budowaniu potencjału miasta przez kilkanaście lat. A ponieważ ma specjalistyczne wykształcenie finansowe i ekonomiczne w tym kierunku, a była też potem wiceprezydentem Gliwic i dyrektorem w ministerstwie aktywów państwowych, nawet radni zabrzańskiej opozycji przyjęli jej powrót do Zabrza z dużą nadzieją i optymizmem. W końcu jest bowiem na najważniejszym stanowisku ktoś, kto widzi szklankę do połowy pełną, a nie wiecznie pustą…

„Ewa Weber komisarzem pełniącym obowiązki prezydenta Zabrza do czasu zaprzysiężenia przyszłego prezydenta. To rozsądna decyzja rządu – postawiono na fachowca, a nie polityka. Nowa komisarz była wieloletnią sekretarz miasta Zabrze, a później pełniła funkcję wiceprezydent Gliwic. Życzę powodzenia i odważnych decyzji dla poprawy funkcjonowania naszego miasta. Liczę też na owocną współpracę” – napisał na swym profilu społecznościowym radny Kamil Zbikowski, lider Lepszego Zabrza oraz – jak się wydaje – murowany kandydat na prezydenta miasta w przyspieszonych wyborach. Także inni lokalni politycy i działacze samorządowi w kuluarowych rozmowach podkreślali, iż to świetna nominacja i warto trzymać kciuki za panią komisarz, by przeprowadziła miasto przez niespotykany w historii kryzys zabrzańskiej władzy samorządowej.

Ewa Weber została wprowadzona w sobotę do ratusza osobiście przez wojewodę śląskiego Marka Wójcika. To on formalnie skierował do premiera wniosek o jej powołanie do tymczasowego rządzenia miastem. W pierwszym swym wystąpieniu publicznym, Weber podkreślała swoje związki z Zabrzem, w którym się urodziła, dorastała, kształciła i pracowała.

Nowy człowiek, nowa strategia

Tego samego dnia Weber opublikowała też krótkie i jak dotąd jedyne nagranie, w którym zwróciła się już bezpośrednio do mieszkańców. – *Dziś rozpoczynam pełnienie funkcji prezydenta miasta Zabrze, więc możecie się państwo czuć spokojnie. Wszystkie procedowane sprawy będą jak najszybciej przeze mnie podejmowane. Od razu dziś siadam z panią skarbnik i panem sekretarzem miasta, żeby omówić wszystkie ważne sprawy i podpisać konieczne umowy. W najbliższych dniach posprzątamy też miasto. Wjeżdżając tutaj widziałam wysoką trawę i myślę, że to nie za dobrze wpływa na wizerunek tego miasta. Ważne tematy, które na pewno w tym czasie będę podejmowała, to jest sprawa prywatyzacji Górnika Zabrze. I wiem, że takie jest oczekiwanie mieszkańców. Zweryfikuję tylko jako ekspert ze strony finansów czy wszystkie procesy zostały w sposób prawidłowy poprowadzone* – podkreślała Weber.

Bardzo wyraźnie podkreśliła też znaczenie odbudowywania wizerunku i potencjału Zabrza. – *To, co jest zasadniczym celem mojej funkcji, na którą zostałam powołana, to po prostu przygotuję miasto do wyborów najlepszego dla państwa prezydenta miasta Zabrze. Prezydenta, który wykorzysta potencjał drzemiący w tym mieście i który daje możliwość, żeby Zabrze było kopalnią możliwości. Żeby rodzące się tutaj dzieci, które się rozwijają, uczą, które tutaj zaczynają mieszkać i budować swoją przyszłość, były dumne z tego miasta i wyszły, tak jak ja, na szerokie wody. A potem, żeby tutaj wróciły, dzieląc się doświadczeniem zdobytym nie tylko w regionie, w kraju, może i na świecie* – zaznaczyła.

Co dalej z Górnikiem?

To był jak dotąd jedyny opublikowany przez nią „filmik”. Od tej pory każdego dnia zamieszcza na swym internetowym profilu komunikaty, w których zdaje relacje z poczynionych działań i podjętych decyzji. Najbardziej jak dotąd zwracał uwagę wpis z minionego poniedziałku, a więc pierwszego dnia pracy urzędu miejskiego pod rządami nowej władzy. *„Dzisiaj od samego rana intensywnie zajmuję się najpilniejszymi sprawami, które dotyczą m.in. szpitala, stadionu i możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Podpisuję niezbędne pełnomocnictwa, dokumenty finansowe, projekty uchwał. W celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania urzędu i miasta odbyłam odprawę z naczelnikami wydziałów i określiłam zakres niezbędnych działań, dając jednocześnie szereg uprawnień kadrze zarządzającej. Szczególną uwagę poświęciłam trzem kluczowym obszarom – finansom miasta, controllingowi oraz zarządzaniu zasobami ludzkimi, które będą pod moim bezpośrednim nadzorem. Wierzę, że to właśnie ludzie są najważniejsi i na ich potencjale chcę budować przyszłość Zabrza. Wszystkim mieszkańcom i pracownikom urzędu przekazuję serdeczne pozdrowienia oraz zapraszam do współpracy”* – napisała Weber. A w kolejnym dniu zapowiedziała m.in. tak oczekiwane przez kibiców Górnika dalsze procedowanie prywatyzacji klubu, bo eks-prezydent Rupniewska w udzielanych wywiadach przekonuje, że w tym tygodniu – gdyby nie udane referendum – ruszyłyby negocjacje z Lukasem Podolskim i Zarysem/Tabapolem. Póki co tymczasowa szefowa urzędu miejskiego chce się zapoznać się z dorobkiem prac zespołu odpowiedzialnego za ten proces. Jak przekazał portal Roosevelta81.pl, jeżeli zapadnie decyzja o kontynuowaniu sprzedaży 14-krotnego mistrza Polski, na czele zespołu stanie sama Ewa Weber.

Spór o nazewnictwo funkcji

W pierwszych dniach jej urzędowania pojawił się pewien zgrzyt związany z używanym przez nią nazewnictwem funkcji. Bo choć cały czas zapowiadano w licznych przekazach, że obejmie ona funkcję komisarza miasta, to w publikowanych przez gminę nagraniach podpisywano ją jako p.o. prezydenta miasta. Uwagę na to zwróciła Katarzyna Iwańska – inicjatorka referendum, które doprowadziło do odwołania Agnieszki Rupniewskiej. *„Z ogromnym zdziwieniem obserwuję, jak pani Weber – komisarz z nadania Borysa Budki – przedstawia się publicznie jako prezydent Zabrza. To jest ordynarna manipulacja i brak szacunku wobec mieszkanek i mieszkańców naszego miasta! Pani Weber nie została wybrana przez obywateli. Została mianowana przez polityczne zaplecze Platformy Obywatelskiej – to nie jest demokracja, to partyjna uzurpacja! Prezydenta wybiera się w wyborach, a nie przy zielonym stoliku w Warszawie”* – napisała bez ogródek Iwańska.

Redakcja **GŁOS**u zwróciła się z oficjalnym zapytaniem w tej sprawie do rzecznika prasowego miasta Zabrze o sprecyzowanie, jaką formalnie funkcję sprawuje Ewa Weber *„W przypadku ważnego` referendum, gdy następuje odwołanie Prezydenta Miasta, Prezes Rady Ministrów wyznacza osobę pełniącą funkcję Prezydenta Miasta na podstawie art. 67 ust. 4 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym. Jest to termin ustawowy, który w pełnym nazewnictwie brzmi „pełniący funkcję Prezydenta Miasta Zabrze” i jest stosowany do momentu wyboru nowego prezydenta miasta. Komisarz powoływany jest w innych przypadkach ustawowych niż ważne referendum np. w momencie ustanowienia zarządu komisarycznego”* – napisał w przesłanym nam wyjaśnieniu Jakub Szołdra–Laszczyk, rzecznik miasta.

Czyli ani nie komisarz, ani nie p.o. prezydenta – jak podpisywano Ewę Weber na gminnych filmikach. Zresztą chyba w reakcji na nasze dociekania dzień później sama zainteresowana nawiązując do tych wątpliwości, opublikowała w mediach społecznościowych źródłowy dokument, w którym została przez premiera Tuska wyznaczona do „pełnienia funkcji Prezydenta Miasta Zabrze”. **(pej)**

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Specjalnie na prośbę tych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.
(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl 9deba779ab

W Zabrzu pierwszą turę wyborów Prezydenta RP wygrał Trzaskowski

Frekwencja wyższa, ale... niższa

W niedzielnych (18 maja) wyborach na Prezydenta RP wyniki w Zabrzu okazały się zbieżne z krajowymi: najwięcej głosów oddano w naszym mieście na Rafała Trzaskowskiego (Koalicja Obywatelska). Są jednak zdecydowane różnice, jeśli chodzi o procentową siłę poparcia dla poszczególnych kandydatów i ich kolejność na dalszych miejscach. Gorsza niż średnia krajowa była w Zabrzu – to już tradycyjnie – frekwencja, która była jedną z dwóch najniższych w regionie (niższa była tylko w powiecie raciborskim).

W całym kraju Rafał Trzaskowski otrzymał 31,36 procent głosów, a Karol Nawrocki (kandydat obywatelski wspierany przez PiS i związek zawodowy Solidarność), który się z nim zmierzy w drugiej turze tylko nieznacznie mniej, bo 29,54 procent. Trzeci Sławomir Mentzen (Konfederacja) zanotował 14,8 procent wskazań, a kolejny Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej) – 6,34 procent.

W samym Zabrzu natomiast Trzaskowski zdobył aż 35,43 procent (23.523 głosów), a Nawrockiemu poparcia udzieliło 24,11 procent glosujących (16.004 głosy). Wynik Mentzena (podobnie jak Trzaskowskiego) był w Zabrzu lepszy niż w kraju – 15,35 procent (10.190 głosów). Czwarty był w naszym mieście Hołownia, który wyprzedził Zandberga i Brauna. W Rudzie Śląskiej Trzaskowski otrzymał 31,93 procent (19.381 głosów), Nawrocki 27,18 procent (16.501), a Mentzen 16,01 procent (9716).

Frekwencja w pierwszej turze wyborów prezydenckich wyniosła w Polsce 67,31% (dla porównania, w pierwszej turze poprzednich wyborów na Prezydenta RP w 2020 roku do urn poszło 64,51% wyborców). W Zabrzu była zdecydowanie niższa i wyniosła 57,57%, choć analogicznie również była wyższa niż poprzednio – w 2020 wyniosła 55,16%.

Największe zainteresowanie wyborami w Zabrzu odnotowano w otwartej komisji obwodowej na os. Kopernika przy ul. Gagarina 2 – 69,65 procent, a najniższą frekwencję mieliśmy w komisji w Biskupicach przy ul. Bytomskiej 94, gdzie do urn pofatygowało się raptem 34,45 procent uprawnionych.

W Rudzie Śląskiej w wyborach oddano 60.700 głosów, przy 97 038 osobach uprawnionych do głosowania. Tym samym frekwencja była tradycyjnie wyższa niż w Zabrzu i wyniosła 62,88 procent.

Druga i ostateczna tura wyborów prezydenckich odbędzie się 1 czerwca. Lokale wyborcze czynne będą w tych samych godzinach (7-21) i pod tymi samymi adresami co poprzednio. Wybierać będziemy pomiędzy Rafałem Trzaskowskim, a Karolem Nawrockim. Spośród tej dwójki podczas dotychczasowej kampanii wyborczej nasze miasto odwiedził jedynie ten drugi. W Zabrzu był także Sławomir Mentzen, o głosy wyborców, którego toczy się już zażarta walka. **(laz)**

OGŁOSZENIE

Biskup u papieża

Po odbytym w Watykanie konklawe i wyborze następcy zmarłego niedawno papieża Franciszka, wierni podczas mszy św. także w zabrzańskich świątyniach modlą się już za nową głowę Kościoła Katolickiego. Uroczystość wprowadzenia amerykańskiego kardynała Roberta Prevosta na Tron Piotrowy odbyła się w minioną niedzielę (18 maja).

W związku z tym właśnie wydarzeniem biskup diecezji gliwickiej obejmującej swym zasięgiem także zabrzańskie parafie – ks. Sławomir Oder podzielił się w internecie świadectwem ze swojego spotkania z nowym Ojcem Świętym Leonem XIV podczas jego pierwszej audiencji generalnej w Watykanie *„Miałem okazję uczestniczyć w pierwszej audiencji generalnej papieża Leona XIV. Przekazałem mu wyrazy uszanowania i zapewnienie o miłości i modlitwie całej wspólnoty Diecezji Gliwickiej. Poprosiłem go o modlitwę za naszą wspólnotę, a on zapewnił mnie o niej i udzielił nam błogosławieństwa. Cieszę się bardzo z tej życzliwości Papieża i proszę, aby nasza modlitwa za niego przełożyła się na rzeczywistą miłość do Jego osoby.”* – napisał biskup Oder, który – przypomnijmy – był głównym postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego papieża św. Jana Pawła II. **(pej)**

eprasa.pl 9deba779ab

Co doprowadziło do spektakularnej porażki prezydent Rupniewskiej i utraty stanowiska już po roku rządów?

Przepis na klęskę

Choć emocje (także widoczne w krajowej polityce) po zabrzańskim referendum nieco opadły, to w samym mieście nie milkną jednak echa odwołania przez mieszkańców prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Wspierający ją dotąd zwolennicy oraz radni z najbliższego otoczenia są w ciężkim szoku, bo przecież – zgodnie z forsowaną narracją – pieniądze na organizację referendum miały zostać zwyczajnie zmarnowane, a to na skutek zbyt niskiej frekwencji i braku wiążącego wyniku. Przez kilka miesięcy uparcie przekonywano, że to inicjatywa garstki frustratów społecznych, którzy nawet nie zdołają zebrać wymaganych prawem podpisów pod wnioskiem. Ci jednak, pod wodzą Katarzyny Iwańskiej i Krzysztofa Korgela, nie tylko zebrali poparcie 15 tys. osób, ale przy wspólnym wysiłku kampanijnym różnych środowisk społecznych i politycznych, wraz z 27 tysiącami zabrzan doprowadzili do zdymisjonowania „prezydentki". Porażka była porażająca dla Rupniewskiej, bo ta zapowiadała przecież, iż obejmuje władzę w mieście na całą dekadę, czyli dwie przewidziane prawem kadencje. Tymczasem wystarczył rok jej destrukcyjnych dla wizerunku miasta i finansów publicznych rządów, by za jej odwołaniem opowiedziało się o trzy tysiące więcej zabrzan niż ją wybrało!

Trudno się więc dziwić, że znani zabrzanie co rusz to jeszcze komentują to wydarzenie bez precedensu w historii miasta. Niezwykle trafnie temat krótkich rządów Rupniewskiej podsumował w detalach wieloletni były już wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski. *„Mówiono, że to się nie uda, że tego się nie da zrobić, że Zabrzanie nie są tak aktywni społecznie! To być może największy sukces ostatnich lat – pobudzenie zaangażowania mieszkańców, uświadomienie im, że Zabrze jest ich, że nie można go partyjnie i politycznie zawłaszczać, że nie uda się nikomu tępa propaganda, że oczekują szczerej rozmowy i ciężkiej pracy"* – napisał Lewandowski.

Szybko poszło...

Zwrócił przy tym uwagę, że w pierwszej turze poprzednich wyborów samorządowych Małgorzata Mańka-Szulik uzyskała około 22 procent głosów, Kamil Żbikowski 21 procent, a Alina Nowak 11 procent. Byli to kandydaci nie związani z żadną partią polityczną, wyłonieni przez lokalne komitety. Razem uzyskali więc ponad połowę głosów, czyli wynik pozwalający zwyciężyć wspólnemu kandydatowi na prezydenta w konfrontacji z nominatem partyjnym. *„Podkreślić jednak trzeba uczciwie, że dla skuteczności referendum najwięcej zrobili… prezydentka Agnieszka Rupniewska i sekretarz Łukasz Urbańczyk. Pośrednio lub bezpośrednio. Nie miałoby ono żadnych szans, gdyby już w trakcie kampanii referendalnej nie zwolniono Jana Urbana, prowadzono rzetelne negocjacje z firmami śmieciowymi i szukano rozwiązań, a nie opowiadano bajek, że trzeba czekać, bo „nie ma uzasadnienia wyroku", posadzono kwiaty na święta przynajmniej w głównych miejscach miasta, prowadzono uczciwie procedury referendalne, a nie wpływano na członków komisji wyborczych, a potem tłumaczono, że się realizuje… projekty naukowe. To samo w sobie jest idiotyczne, ale jeśli dodać, że nie można badać procesów, w których samemu się uczestniczy – to tym bardziej jest to żałosne. Ten czas obnażył niekompetencję władzy dużo bardziej niż akcja informacyjna prowadzona przez komitet referendalny"* – ocenił ostro Lewandowski.

Przypomniał też narastającą falę spektakularnych potknięć i porażek, które legły u podstaw odwołania prezydent. *„Najpierw Agnieszka Rupniewska zaprosiła dziennikarzy na konferencję prasową, a potem z niej wyszła, odmawiając odpowiedzi na pytania, bo twierdziła, że… idzie ratować powodzian. Tylko że w Zabrzu nie było powodzian, a w zalanych miejscowościach bez jej fachowej wiedzy i zaangażowania jakoś sobie radzono… Potem zaprosiła zabrzańskich księży na spotkanie opłatkowe, ale na nie… nie przyszła! Podobno musiała akurat jechać do Warszawy ratować Zabrze. Nikt inny by tego tak bohatersko nie zrobił. Mówimy często o arogancji władzy, ale ona zwykle rodzi się powoli, potem dorasta i wreszcie eksploduje. To trwa latami. A tu jakoś się szybko inkubowało"* – ocenił Lewandowski.

Analizując powody sukcesu referendum, były samorządowiec wskazał fakt, iż Rupniewska zaangażowała wiele śląskich redakcji w swoją obronę. Ich dziennikarze podkreślając rzekome walory szefowej miasta, mimochodem wspominali jednak o ciążących na niej zarzutach inicjatorów referendum. Kto z czytelników lub widzów nie wiedział o zbliżającym głosowaniu, to się dzięki tym publikacjom dowiedział. Samobójcza dla Rupniewskiej była także drastyczna zmiana retoryki o stanie miasta. *„Najpierw mówiono, że miasto jest bankrutem i grozi nam katastrofa, a potem – że miasto otrzymuje mnóstwo nagród, a wykonanie budżetu za rok 2024 jest wzorcowe. Kłopot polega na tym, że do maja minionego roku rządziła jeszcze stara władza, a istotnych wskaźników ekonomicznych nie da się poprawić w pół roku. Każdej myślącej osobie coś tu nie grało. A kiedy dziennikarz zaczął dopytywać, o co tu chodzi, usłyszał od jednego z wiceprezydentów, że to ocena za sprawnie funkcjonujący urząd. Kłopot polega na tym, że każdy, kto korzystał z jakichkolwiek usług w urzędzie wie, że one się… drastycznie pogorszyły! Co jest oczywiście wynikiem nieprzemyślanych i chaotycznych zwolnień oraz ciągłego zmieniania regulaminu organizacyjnego. Tu chyba pobito rekord Polski!"* – ocenił Lewandowski.

Warto doceniać poprzedników

Ale był też dość obszerny poreferendalny komentarz z drugiej strony politycznej barykady. Chodzi o wpis w mediach społecznościowych radnego wojewódzkiego Adama Koczyka. To ceniony i wpływowy w mieście działacz Platformy Obywatelskiej, blisko współpracujący z samym Borysem Budką, jednym z liderów krajowych struktur PO. Koczyk częściowo wziął on Rupniewską w obronę. *„Z pewnością najłatwiej byłoby dziś wykasować (dosłownie i w przenośni) wszystkie wspólne obrazy, wydarzenia z tej krótkiej prezydentury i odciąć się od „przegranej" Pani Prezydent. Dziś jednak dziękuję przede wszystkim za odwagę wzięcia odpowiedzialności za nasze Miasto. Była to misja ekstremalnie trudna, tak jak trudne jest zarządzanie gminami, miastami przechodzącymi transformację. Zmieniające się potrzeby, odchodzenie od krajobrazu industrialnego, konieczność „wymyślenia" miast na nowo, pozyskiwanie środków europejskich…"* – wskazał.

Jednocześnie i on pokusił się o pewną gorzką refleksję. *„Były świetne inicjatywy, były też działania* (Rupniewskiej – przyp. red.), *z którymi nie zgadzaliśmy się jako koalicjanci. Rok temu na Facebooku przypomniałem prostą prawdę, że władza nie jest dana raz na zawsze, a zatem zwycięstwo trzeba przyjmować z tą świadomością i nie deptać przegranego konkurenta, a wręcz należy docenić dobre strony poprzedników"* – napisał Koczyk, potępiając jednocześnie falę hejtu, jaka spadła w internecie na samą Rupniewską. *„Wielu mówi, że taka jest polityka. Ale przecież to my powinniśmy wyznaczać standardy. Zamykamy prezydenturę 2024-2025 ale nie wymazujemy tego cennego czasu. Jako Koalicja Obywatelska w Zabrzu pracujemy dalej i jak wszyscy świadomi zabrzanie, czekamy na nowego Prezydenta Miasta Zabrze. Ktokolwiek nim zostanie będzie mógł liczyć na moje wsparcie jako radnego województwa śląskiego. Oczywiście najlepiej aby to była osoba z naszego środowiska. Przecież chodzi o Zabrze! Miasto z przyszłością, w którym warto inwestować i mieszkać!*

Będzie społeczny kandydat?

Tymczasem komentując odwołanie Rupniewskiej w kontekście czekających nas wyborów nowego prezydenta miasta, lider zabrzańskiego PiS-u – Borys Borówka wyszedł z nieco zaskakującą inicjatywą: wystawienia wspólnego i niepolitycznego kandydata społecznego–obywatelskiego, przez wszystkie środowiska wspierające inicjatywę referendalną ponad podziałami. – *Zabrze po okresie zawirowań staje przed szansą wybrania nowego prezydenta. Jestem przekonany, że tylko razem i wspólnie, bez wielkiej polityki, możemy dokonać dobrych zmian. Dlatego oświadczam, że jestem otwarty na wszystkich, by razem tworzyć lepszą przyszłość miasta* – oświadczył Borówka w krótkim nagraniu umieszczonym w mediach społecznościowych. Według naszych ustaleń, na razie nikt na ten apel nie odpowiedział. Wszyscy czekają na oficjalną decyzję o wyznaczeniu terminu wyborów, a tym samym inaugurację kampanii wyborczej w zabrzańskim samorządzie. **(pej)**

ZDJĘCIA: FACEBOOK AGNIESZKA RUPNIEWSKA

eprasa.pl 9deba779ab

Dlaczego mimo jednoznacznej decyzji mieszkańców o odwołaniu prezydent, radni największego klubu Rady Miasta wciąż ją wspierają?!

Murem za Rupniewską

Czy odwołana w lokalnym referendum była już prezydent Zabrza Agnieszka Rupniewska próbuje w zakulisowy sposób – za plecami nominowanej przez premiera na komisarza Ewy Weber – przejąć wpływ na większość radnych Rady Miasta, a przez to na decyzje i uchwały zabrzańskiego samorządu? Takie uzasadnione wątpliwości zrodziły się po wpisie umieszczonym przez samą Rupniewską w mediach społecznościowych w cztery dni po odwołaniu jej ze stanowiska przez mieszkańców. Tekst opatrzony jest wymownym zdjęciem, na którym murem za niedawną prezydent stoi 14 radnych klubów Koalicji Obywatelskiej–Nowe Zabrza, a także Przyjaznego Zabrza. Na fotografii dostrzec można także szefa zabrzańskiej Platformy Obywatelskiej Tomasz Olichwera i dwóch pozostałych, byłych już wiceprezydentów Przemysława Juroszka oraz Rafała Grygla. I choć na pozór może to wyglądać na kurtuazyjną fotkę zamykającą pewien rozdział zabrzańskiego samorządu, to w zasadniczym tekście wpisu nie ma ani słowa o pożegnaniu czy podsumowaniu. Jest za to wprost mowa, iż to radni, z którymi Rupniewska wciąż współpracuje i jest też odniesienie do przyszłości.

Wpis nosi datę 15 maja, czyli został opublikowany w czwartek po skutecznym referendum odbywającym się w niedzielę. Nie ma więc mowy o jakimś spontanicznym działaniu pod wpływem szoku Rupniewskiej czy współczucia wobec niej ze strony radnych. To wyraźnie coś więcej niż gest prostej solidarności z przegraną „szefową" i koleżanką. Sama Rupniewska napisała tak: *„Dobra ekipa do współpracy, to podstawa. Też tak myślicie? Spotkałam się wczoraj z radnymi Rady Miasta, z którymi współpracuję od dawna. Niektórych znam od wielu lat. Jestem przekonana, że w najbliższych miesiącach będą podejmować dobre decyzje dla naszego miasta. Nie zawsze łatwe, ale zawsze z troską o miasto i mieszkańców. Wszystkim nam zależy na Zabrzu, bo wszyscy jesteśmy jego mieszkańcami."*

FACEBOOK AGNIESZKA RUPNIEWSKA

Ile Nowego Zabrza w KO?

Według naszych nieoficjalnych ustaleń ten wpis wywołał niemałe zamieszanie w kuluarach samorządu, w tym także wśród działaczy i sympatyków Platformy Obywatelskiej. Tym bardziej, iż tajemnicą poliszynela jest, iż w trakcie sprawowania władzy bezpartyjna Rupniewska niechętnie słuchała podpowiedzi ze strony ludzi partii, która jej zawierzyła i nominowała do wyborów prezydenckich. Mówi się, że czasem nawet wiceprezydenci nie mieli wiele do powiedzenia w kluczowych sprawach, bo Rupniewska nie była skora do słuchania podpowiedzi czy rad. W efekcie doprowadziło to do blamażu całej władzy prezydenckiej Zabrza w zorganizowanym referendum lokalnym.

Jak na ironię, o porażce Rupniewskiej z obozu politycznego KO zrobiło się głośno w całej Polsce na tydzień przed pierwszą turą wyborów Prezydenta RP. W efekcie główny przeciwnik Rafała Trzaskowskiego z KO czyli obywatelski kandydat prawicy Karol Nawrocki natychmiast wykorzystał tą spektakularną porażkę środowiska przeciwnego i przyjechał dwa dni później do Zabrza świętować sukces społecznej inicjatywy referendalnej.

Czy w takich okolicznościach politycznych i wiedząc o czekających nas także w Zabrzu wyborach nowego prezydenta miasta, radni miejscy powinni publicznie „przyklejać" się do zupełnie przegranej prezydent? Czy powinni firmować jej „dorobek" i ustawiać się rzędem za nią do publicznego zdjęcia? I czy ona sama powinna swych niedawnych partnerów politycznych stawiać w takiej sytuacji wiedząc, iż sami radni byli dosłownie o włos od utraty mandatów (zabrakło 112 głosów do ważności referendum nad odwołaniem całej Rady Miasta)?

Jak widać, pytania – na razie bez odpowiedzi – się mnożą, bo i znaczenie oraz kontekst owego wpisu trudno zrozumieć tak w racjonalnych, jak i politycznych uwarunkowaniach. – *Nie przykładałbym do tego zdjęcia i wpisu takiej wagi. Było to po prostu symboliczne zakończenie pewnego okresu współpracy pomiędzy nami i w takim kontekście zdjęcie to zostało zrobiono. A że było to tzw. selfie, to siłą rzeczy pani Rupniewska była na nim na pierwszym planie* – komentuje pytany przez nas o sprawę także widniejący na tej fotografii Grzegorz Olejniczak, przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu. Jego zdaniem nie ma możliwości, aby była prezydent wpływała na postawę radnych klubu, którego on jest przewodniczącym...

Rzecz w tym, że niezależnie od odwołania ze stanowiska w samorządzie, Rupniewska nadal pozostaje założycielką i główną mentorką stowarzyszenia Nowe Zabrze, z którym kojarzone jest aż 7 radnych w 11-osobowym klubie w Radzie Miasta (tylko czworo pozostałych radnych należy formalnie do PO). Czy zatem naprawdę nieuzasadnione są przypuszczenia, że w przypadku ponownego startu Rupniewskiej w wyborach prezydenckich w tym roku (ona sama nie wykluczyła takiej możliwości w rozmowach z mediami) pociągnie za sobą większą część klubu ugrupowania rządzącego miastem? – *Obecnie nie obawiam się żadnego rozłamu w naszym klubie. Jesteśmy razem i dalej wspólnie działamy. Na razie więc poczekajmy spokojnie na pojawienie się oficjalnych kandydatów na prezydenta miasta i zobaczymy, jak wówczas rozłożą się głosy sympatii wśród radnych* – proponuje Olejniczak.

Jest jednak jeszcze jeden fakt, który przeczy banalnie prostym wytłumaczeniu, iż zdjęcie było li tylko pożegnalnym zakończeniem współpracy. Otóż na fotografii tej nie ma żadnego z trojga radnych klubu Dla Zabrza (kierowanego przez Sebastiana Dziębowskiego), a którzy przez rok niemal ręka w rękę głosowali z radnymi władzy prezydenckiej. Tutaj jest absolutne jasne, iż jego lider sam wystartuje w czekających nas wyborach prezydenckich i to pod szyldem Konfederacji. Tutaj nie ma miejsca na żadne „sweet focie" z liberalną eks-prezydentką, bo tego by w środowisku tej partii nie dało się tak łatwo wytłumaczyć…

Wszystko jest możliwe

A jak tę sprawę dwuznacznego politycznie zdjęcia widzą i komentują przedstawiciele środowisk opozycyjnych w samorządzie? – *W polityce niczego nie można wykluczyć, ale byłbym bardzo zdziwiony, gdyby po tak spektakularnej porażce referendalnej, Agnieszka Rupniewskiej próbowała jeszcze nieformalnie „mieszać" w Radzie Miasta. Z drugiej strony należy się liczyć z tym, że w przypadku jej startu w przyspieszonych wyborach prezydenckich, część radnych obecnego klubu KO poprze swą niedawną liderkę i koleżankę* – uważa Kamil Żbikowski, lider Lepszego Zabrza.

O wiele prościej sprawę widzi Borys Borówka, szef zabrzańskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. – *W czasie, gdy Agnieszka Rupniewska robiła i wrzucała to zdjęcie do sieci, po prostu nie dotarło jeszcze do jej świadomości i wspierających ją osób, że zostali w referendum ściągnięci z piedestału władzy. W mojej ocenie znaczna część radnych klubu KO–Nowe Zabrze, a także klubu Przyjaznego Zabrza, za chwilę będzie w stanie współpracować niemal z każdym jednym prezydentem Zabrza, ktokolwiek by nim nie został. Jest ich wielu, ale pozbawieni realnego wpływu na decyzję najważniejszej osoby w samorządzie, nie wytrzymaliby zbyt długo stojąc z boku czy w opozycji* – ocenia Borówka. Jak dodaje, zwłaszcza czwórka radnych Przyjaznego Zabrza zdradzając przed rokiem Kamila Żbikowskiego (na barkach i nazwisku którego się wypromowała) udowodniła, że nie liczy się dla nich solidarność grupowa, lecz biorą interesy i wpływy własne. **(pej)**

eprasa.pl 9deba779ab

Reklamowanie „leku przez lekarza” w internecie to zawsze oszustwo

Zemsta deepfakerów

Środowisko medyczne od kilku lat zmaga się z falą niebezpiecznych nadużyć związanych z technologią deepfake (tworzenie fałszywych obrazów z wizerunkiem np. znanych osób). Wykorzystywane w internecie w kampaniach reklamowych wygenerowanych wizerunków znanych lekarzy, nie tylko nadszarpuje ich reputację, ale przede wszystkim zagraża zdrowiu i życiu chorych. Gdy znany w Zabrzu kardiochirurg – profesor Michał Zembala (obecnie prorektor w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim) z pomocą renomowanej kancelarii prawnej rozpoczął walkę z rzekomo propagowanymi przez siebie szkodliwymi treściami, ich autorzy postanowili go „uśmiercić”.

Odezwała się do nas pani Maria (nazwisko do wiadomości redakcji), która kupiwszy – za sprawą reklamy wykorzystującej wizerunek renomowanego okulisty – preparat mający rzekomo cofnąć zmiany chorobowe i uchronić ją przed planowaną operacją jaskry, omal nie przypłaciła swej naiwności ślepotą. Kobieta odstawiła bowiem zapisane jej wcześniej przez specjalistę leki, ale na szczęście zareagowały w porę dzieci, którym zwierzyła się z zakupu „cudownego leku”. Nie wszystkie historie oszukanych w ten sposób seniorów kończą się jednak tak szczęśliwie. A walczących z tą plagą lekarzy spotykają nieprzewidziane nieprzyjemności...

„Zastrzelony” przez AI

Wielu zabrzan zapewne zmroziła zamieszczona niedawno na popularnej platformie internetowej wiadomość o śmiertelnym postrzeleniu Zembali, dotkniętego w ostatnich latach traumatycznymi doświadczeniami tragicznej śmierci ojca, a później najstarszego syna. Aby uwiarygodnić swój „news”, jego autorzy zilustrowali go spreparowanym wizerunkiem profesora rzekomo zabitego strzałami z pistoletu we własnym samochodzie. Trudno sobie wyobrazić, co czuli bliscy, a szczególnie dwójka dzieci, do których wiadomość ta dotarła w szkole!

Sprawą zajmuje się kancelaria prawna Sowisło Topolewski, która od blisko dwóch lat monitoruje i zgłasza przypadki przestępczego wykorzystywania wizerunku profesora w kontekście nielegalnych reklam rzekomych preparatów leczniczych (ta sama kancelaria pomaga w podobnych sprawach cenionemu przez chorych dr Michałowi Sutkowskiemu, rzecznikowi prasowemu Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce). Niestety, choć sporo szkodliwych materiałów udaje się w ten sposób usunąć z przestrzeni internetowej, w ich miejsce pojawiają się nowe, bowiem organy ścigania, którym zgłaszane są te nadużycia są nieskuteczne. Sama Naczelna Izba Lekarska przyznała, że sprawa wygląda coraz poważniej i jest *„przerażającym dowodem na poczucie bezkarności w obszarze działań online”*. Zapowiedziała też wsparcie dla lekarzy i współpracę z Urzędem Ochrony Danych Osobowych w walce z cyberoszustwami.

Zaufanie sprzyja oszustom

Jednym z najgroźniejszych aspektów tego zjawiska jest fakt, że chorzy – kierując się autorytetem znanych lekarzy – kupują niesprawdzone preparaty, często rezygnując z właściwego leczenia. – *Ofiary tych deepfaków dodatkowo motywowane są do zakupów informacjami typu „to usiłują ukryć firmy farmaceutyczne”, czy „o tym leku lekarz ci nie powie”* – podkreśla prof. Zembala, którego wizerunkiem zachęcano do zakupu tabletek rzekomo cofających zmiany miażdżycowe i wzmacniających serce. – *To działania szczególnie groźne w dobie rosnącego wpływu mediów społecznościowych na decyzje zdrowotne Polaków.*

Na przestrzeni minionych dwóch lat deepfakerzy wykorzystali wizerunki co najmniej kilkunastu znanych medyków (wcześniej pseudoleki reklamowali głównie wynajęci aktorzy). W ostatnich miesiącach podobna sytuacja spotkała wybitnego okulistę, prof. Jerzego Szaflika, którego „wizerunek” promował suplement, mający rzekomo przywracać wzrok cierpiącym na zaćmę czy jaskrę i prof. Henryka Skarżyńskiego, równie renomowanego otochirurga, którego postacią i głosem posłużono się do zmanipulowania reklamy preparatu niby poprawiającego słuch.

Technologia wykorzystująca sztuczną inteligencję służy nie tylko dobrym celom, ale i do tworzenia realistycznych fałszywych obrazów, filmów i materiałów dźwiękowych. Przy jej użyciu można wykreować dowolne treści cyfrowe, które będą wyglądać bardzo realistycznie. Polski kodeks karny przewiduje odpowiedzialność karną za przestępstwa z użyciem deepfake. Niestety, ściganie ich nie jest na razie dostatecznie skuteczne.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIE

Nazwa funduszu:
Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg
Nazwa zadania:
Remont ulicy Ofiar Katynia w Zabrzu (droga powiatowa o nr S8212) – odcinek 1 – etap II
(Remont drogi powiatowej ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (S 8212) z podziałem na części: Część 2: Remont ul. Ofiar Katynia w Zabrzu (droga powiatowa nr S 8212) – odcinek 1 – km 0+0,00 – km 1+038,07)

W dniu 11 kwietnia 2025 roku został podpisany protokół odbioru końcowego, co zakończyło realizację zadania pn. „Remont ulicy Ofiar Katynia w Zabrzu (droga powiatowa o nr S8212) – odcinek 1 – etap II”.
Wykonawcą robót budowlanych była spółka pod firmą: DROGOPOL Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach.

Na realizację inwestycji Miasto Zabrze pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 624 594,77zł

Zakres inwestycji:
Realizacja inwestycji obejmowała roboty budowlane na odcinku o długości 1040 m.

W ramach inwestycji wykonano:
– wymianę warstw bitumicznych – 7700 m^2 ;
– naprawę nawierzchni chodników;
– wymianę uszkodzonych krawężników i obrzeży;
– wykonanie nawierzchni betonowej zatoki autobusowej – 230 m^2;
– regulację i/lub wymianę armatury wpustów ulicznych;
– ścinanie i utwardzenie poboczy destruktem asfaltowym – 1300 m^2;
– wymianę oznakowania pionowego;
– odtworzenie oznakowania poziomego.

eprasa.pl 9deba779ab

Czas na nowe pokolenie adwokatów

rozmowa z mecenasem PAWŁEM MATYJĄ, ubiegającym się o funkcję dziekana Izby Adwokackiej w Katowicach

– Czytelnicy GŁOSu zapewne kojarzą pana z porad prawnych udzielanych przez kilka lat na naszych łamach, a także ze skutecznej obrony naszych dziennikarzy w wytaczanych im procesach za ujawnianie niewygodnej i skrywanej prawdy. Ale w mediach społecznościowych prowadzi pan ostatnio własną kampanię wyborczą, choć przecież nie startuje pan na Prezydenta RP. O co zatem dokładnie chodzi?

– Faktycznie, prowadzę kampanię wyborczą, ale z polityką nie ma ona nic wspólnego. Postanowiłem wystartować w wyborach do władz Izby Adwokackiej w Katowicach. To samorząd środowiska adwokackiego, który na Śląsku obejmuje tereny od Katowic, przez Rybnik, Żory, Zabrze, Rudę Śląską aż do Zawiercia i zrzesza blisko 1800 adwokatów, działając na rzecz ich interesów. Robimy to m.in. walcząc o ich niezależność, komfort pracy, a nade wszystko o na wskroś profesjonalne działanie w obsłudze klientów. Jestem jednym z sześciu kandydatów na Dziekana Rady Adwokackiej. Wybory odbędą się w najbliższą sobotę 24 maja w Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek przy placu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Wybiera się dziekana izby i inne organy, czyli m.in. okręgową radę adwokacką i organy dyscyplinarne.

– Choć wykonuje pan zawód adwokata zaledwie od 2019 roku, już o panu nieraz słyszała cała Polska za sprawą udziału w głośnych sprawach, jak chociażby śp. Tomasza Komendy, niewinnie skazanego i wyciągniętego z więzienia po 18 latach. Założył pan też fundację Dowód Niewinności, której celem jest właśnie pomaganie ludziom niesłusznie skazanym na więzienie lub oskarżanym pod absurdalnymi zarzutami. Co jednak chciałby pan wnieść do śląskiej adwokatury jako dziekan władz samorządu zawodowego?

– Zawód adwokata stał się otwarty, a więc dostęp do niego jest łatwiejszy niż kiedyś. Przez to jest w naszym gronie coraz więcej ludzi młodych i trzeba zadbać o ich podstawowe potrzeby. Ich start w zawodzie nie jest bowiem tak łatwy jak lata temu. Konkurencja jest dziś ogromna. Chcę się skupić na tym, by wszystkim adwokatom było w życiu zawodowym lżej, by odczuwali obecność samorządu adwokackiego na co dzień. Na przykład poprzez walkę o wyższe stawki urzędowe czy ulgi w opłacanych składkach. Osobną kwestią są substytucje, czyli zastępstwa adwokatów na salach sądowych. Obecnie mamy taką rzeczywistość, że wielu adwokatów szuka pomocy kolegów po fachu na forach internetowych, by zapewnić swoim klientom fachowe zastępstwo w wyjątkowych sytuacjach. Pytanie dlaczego izba adwokacka miałaby w tym nie pomagać w postaci prowadzenia listy substytutów z podziałem na specjalizacje? Chcę też zadbać o reformę szkoleń dla adwokatów, położyć nacisk na szkolenia praktyczne, zwłaszcza z zakresu nowych technologii, marketingu czy zarządzania. Młode pokolenia adwokatów sygnalizują potrzeby w tym zakresie.

– Nasuwa się jednak pytanie czy te akurat wybory mają w ogóle przełożenie na życie zwykłych mieszkańców, na przykład naszego miasta? Ktoś mógłby powiedzieć, że to tylko wasze wewnętrzne sprawy…

– Jakość działania adwokatów, ich profesjonalizm, ma niewątpliwy wpływ na kwestię reprezentowania klientów. Trzeba jednak pamiętać, że tak jak adwokaci bronią ludzi, ich też ktoś powinien bronić, stać na straży ich niezależności i praw, walczyć o ich interesy. Proszę pamiętać, że samorząd adwokacki dysponuje też swoimi organami dyscyplinarnymi, do których mogą się zwracać osoby, które są poszkodowane działaniem adwokata. Jako samorząd powinniśmy bronić adwokatów przed niesłusznymi pomówieniami i oskarżeniami, których jest bardzo dużo, ale z drugiej strony i interweniować, gdy ich działanie faktycznie mogłoby naruszać zasady etyki czy prawa.

– A dlaczego akurat to pan zdecydował się wystartować w tych wyborach? Osoby znające pańską działalność na różnych polach twierdzą, że – mówiąc oględnie – nie cierpi pan na nadmiar wolnego czasu…

– Zrodził się pomysł – a de facto ruch – który koncentruje się wokół mojej osoby, ażeby oddać stery w adwokaturze ludziom młodym, pomiędzy 30 a 40 rokiem życia. Tak, by oczekiwania młodszych pokoleń, niejednokrotnie podzielane przez dużą część palestry, były dostrzegane i realizowane. Np. co stoi na przeszkodzie, by samo nasze głosowanie odbywało się on-line, a nie w lokalu wyborczym? Testowaliśmy to rozwiązanie w okresie pandemii i okazało się, że doskonale się sprawdziło. Więc czemu z tego dalej nie korzystać, skoro na zgromadzeniach „stacjonarnych" jest niska frekwencja? Jeśli nie będziemy iść z duchem nowoczesności, to inne grupy zawodowe mogą nas prześcignąć i być bardziej konkurencyjne, jak chociażby radcowie prawni. Każdy z nas adwokatów jest jednocześnie przedsiębiorcą i nie ma się co oszukiwać, że jest inaczej. Samorząd adwokacki musi pomagać swoim członkom w ich codziennej pracy, by wykonywało się ją lżej, by adwokaci czuli wsparcie w realnych problemach, a w konsekwencji odczuwali satysfakcję i potrzebę przynależności do samorządu adwokackiego, wiedząc że niesie on realne korzyści. Wówczas będą angażować się w jego życie.

– Jednakże przecież w każdym zawodzie niezwykle cenne jest wsparcie ze strony swoistego mistrza–kolegi o znacznie większym doświadczeniu zawodowym…

– Ależ oczywiście, że tak. Skrajnym błędem byłoby, gdyby młodzi ludzie walczący o stery w adwokaturze odcięli się od tradycji i przeszłości. To bardzo ważne kwestie. Dlatego należy połączyć tradycję, etos tego zawodu, z coraz trudniejszymi realiami rynkowymi i zmieniającą się rzeczywistością świadczenia usług prawnych. Tym właśnie chciałbym się zająć, dostrzegając pole do wielu działań i budować zespół ludzi gotowych zmieniać rzeczywistość na lepsze.

– Zapewne niewielu zabrzan wie, że to właśnie pan reprezentował też w sądach Ryszarda Boguckiego uniewinnionego od zarzutu zabójstwa generała Marka Papały i walczącego o wznowienie procesu w sprawie zabójstwa gangstera Pershinga z uwagi na daleko idące wątpliwości co do jego skazania. A prowadzi pan obecnie jakąś ciekawą sprawę z Zabrzu?

– Podjąłem się reprezentowania pana Artura Zabińskiego z Zabrza, który jest bohaterem kilku państwa głośnych publikacji prasowych opisujących strzały oddane przez policjanta po służbie w trakcie przypadkowej kłótni na ulicy. To niezwykle ciekawa, ale i bulwersująca historia, w zasadzie nagłośniona dopiero przez redakcję GŁOSu. Prowadzę również Fundację Dowód Niewinności, gdzie staramy się naprawiać błędy wymiaru sprawiedliwości, co jest piekielnie trudnym wyzwaniem.

– Dziękujemy za rozmowę.

PRZEMYSŁAW JARASZ

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta **Przemysław JARASZ,**
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 9deba779ab

Nie zdała pierwszych wstępnych egzaminów do zabrzańskiej szkoły muzycznej, a teraz koncertuje i wykłada w Wielkiej Brytanii

Pluta i jej Paderewski

Agnieszka Pluta z Zabrza zrobiła karierę muzyczną! Jest obecnie w stopniu doktora wykładowcą klasy fortepianu w Cardiff University School of Music w Wielkiej Brytanii i aktywnie koncertującą pianistką także na kontynentalnej Europie i nawet w USA. W rodzinnym mieście na początku swej życiowej drogi artystycznej miała natomiast problemy, aby zaliczyć z sukcesem egzamin wstępny do szkoły muzycznej. Musiała brać korepetycje u ojca późniejszego rektora akademii... plastycznej.

POLISH EXPRESS

– *Tak to prawda, nie zdałam egzaminu do szkoły muzycznej w Zabrzu* – wspomina dziś tamte czasy z uśmiechem. – *A od dziecka bardzo chciałam grać na fortepianie. Gdy byłam całkiem mała, miłość do muzyki wpoiła mi chyba babcia, która bardzo dużo mi śpiewała. Na pierwszy koncercie, a był to recital fortepianowy, zostałam zabrana jako 5-latka. Tamto wykonanie zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Potem zapał do muzyki podsycała we mnie też mama i to ona posłała mnie po nieudanych egzaminach na korepetycje do organisty z Zabrza Pawłowa – Jana Cygana. Jego syn Jacek poszedł w kierunku plastyki, został cenionym malarzem, był potem rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. No, a ja w końcu zdałam do tej muzycznej szkoły i uczyłam się w Zabrzu przez dobrych kilka lat.*

Obecnie Pluta mieszka w Wielkiej Brytanii, gdzie jest cenioną i znaną koncertującą pianistką, pedagogiem i propagatorem spuścizny Jana Ignacego Paderewskiego. Doktorat z „praktyki gry na fortepianie" uzyskała Cardiff University w Walii, pod nadzorem profesora Kennetha Hamiltona.

Wcześniej w Polsce studiowała w Katowicach, gdzie najpierw ukończyła liceum muzyczne, do którego przeniosła się po ukończeniu podstawowego kształcenia w Zabrzu. W stolicy Górnego Śląska uczyła się pod okiem znanych profesorów Akademii Muzycznej: Moniki Sikorskiej-Wojtachy, Roberta Marata i Marii Szwajger-Kułakowskiej. I to już w czasie studiów zapragnęła kontynuować naukę na Wyspach Brytyjskich.

– *To był czas, kiedy szukałam nowych muzycznych wyzwań, nowych form uczenia się i koncertowania. Pociągał mnie inny sposób pojmowania i propagowania muzyki klasycznej niż ten dominujący u nas w kraju i w ogóle w południowo-wschodniej Europie. Czułam, że na Zachodzie jest większa swoboda, różnorodność, bogactwo. Wystartowałam do programu stypendialnego i od razu mi się udało, jeszcze zanim zdobyłam oficjalnie dyplom. Wpadłam od razu do innego świata, na szerokie nieznane i rzeczywiście zupełnie inne wody kulturowe, mentalne i gospodarcze.*

Zabrzanka uczyła się na początku Royal College of Music w Londynie, otrzymała pełne stypendium, a potem prestiżową nagrodę Milstein Medal Award, studiując pod okiem Kevina Kennera i Nigela Claytona. Potem odbyła wiele kursów pedagogicznych i instrumentalnych. Sama zresztą teraz uczy w swej macierzystej szkole, ale także w innych placówkach, takich jak Birmingham University. Prowadziła też samodzielnie kursy mistrzowskie zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w innych krajach. Została krajowym konsultantem w Art Education Centre w Warszawie. A jako pianistka koncertowa zadebiutowała w 2007 roku w St. James's Piccadilly w 2007 roku uizyskując pochlebne recenzje. Otrzymała wiele międzynarodowych i krajowych nagród, w tym złoty, wrebrny i brązowy Krzyż Zasługi od Brytyjsko-Polskiej Społeczności za osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne.

– *Stypendium w Wielkiej Brytanii jest tak skonstruowane, że zmusza młodego człowieka do udziału w całej gamie konkursów i koncertów. To jest regulaminowy wymóg zdobycia określonej ilości punktów za aktywność artystyczną i koncertową. To nie jest tak, że młody człowiek ma się przygotować do jednego konkursu chopinowskiego i przez lata cyzeluje każdy szczegół tylko i wyłącznie jego twórczości. Ja musiałam w Wielkiej Brytanii grać często, także dla sponsorów, koncerty i recitale z bardzo odmiennym repertuarem. Do tego dochodzi stres związany z konkursami, na których trzeba zdobywać dobre miejsca... To rozwija wszechstronną pianistykę, zmusza do poznania bogatego repertuaru, uczy przyszłego życia koncertowego. To też walka ze zmęczeniem, ciężką poniekąd pracą, zwykłą organizacją codziennego życia. Ale daje też poczucie rozwoju, zdobywania i poznawania powolnymi krokami rynku pracy. Teraz widzę jak on się bardzo kurczy, jak dla młodych pianistów jest coraz mniej miejsca. Nie wiem czy to zbieg okoliczności, ale od czasu pandemii melomani szukają coraz to innych form kontaktów z muzyką niż klasyczne koncerty.*

Zabrzanka najbardziej lubi grać muzykę romantyczną, wielkie formy koncertowe Fryderyka Chopina, Sergiusza Rachmaninowa czy Jana Ignacego Paderewskiego, którego twórczość upodobała sobie szczególnie. Zafascynowała się nim jeszcze w liceum, podczas konkursu wiedzy zorganizowanym w Stalowej Woli (Podkarpacie). Potem na studiach pracę magisterską napisała na temat jego koncertu fortepianowego a-moll, którego zresztą stała się gorącą propagatorką. Na tę zasłużoną dla polskiej polityki postać inaczej spojrzała będąc już w Wielkiej Brytanii.

– *No tak, bo my Polacy patrzymy na niego jak właśnie na męża stanu i skutecznego polityka, a to był przede wszystkim nietuzinkowy kompozytor i pianista, który zrobił oszałamiająca karierę nie tylko w USA, ale także w Anglii. Miał talent, co nie ulega dyskusji, ale do wielkiego sukcesu – jak żaden inny polski artysta – doszedł wieloletnią, ciężką, mozolną pracą, dużym wysiłkiem. Jako muzyk znany jest na całym świecie. Już w czasie studiów zaskoczyły mnie koleżanki z Azji, które wiedziały o nim wtedy dużo więcej niż ja, bo np. zasypały mnie szczegółami jego występów czy prezentacji jego kompozycji w Londynie. A do tego wszystkiego on osiągnął także sukces finansowy – do dziś nie ma pianisty, który by tyle zarabiał! Propaguję jego muzykę na koncertach, piszę o nim prace naukowe, mówię w telewizji czy radio, prowadzę wykłady.*

A do kraju i przede wszystkim Zabrza Agnieszka Pluta zagląda odwiedzając mamę. Rodzinne miasto wspomina – a jakże – przez pryzmat muzyki. Wraca myślami do wydarzeń w Domu Muzyki i Tańca, w tym słynnych koncertów Krystiana Zimermana i jego interpretacji koncertów fortepianowych Fryderyka Chopina. Ale pamięta też ostatnie występy w tym miejscu Ryszarda Riedla i Dżemu. Słucha bowiem również innej muzyki, w tym nawet poezję śpiewaną. Z rozrzewnieniem wspomina występy wraz z zabrzańskimi filharmonikami pianistów Krzysztofa Jabłońskiego czy Piotra Palecznego w dawnej auli szkoły muzycznej. – *W nowej filharmonii nie ma fortepianu, nie ma zresztą technicznych możliwości, by podobne takie wydarzenia tam doszły do skutku* – żałuje. – *Jakoś od roku zresztą nie ma też w mieście innych wielkich klasycznych imprez, takich jak choćby Festiwalu Pendereckiego.* Ostatnio zachwyciło ją jednak zabrzańskie Fortepianarium (ul. Hagera 43), w którym zasiadła do jednego z fortepianów o romantycznym brzmieniu. Podczas krótkiej przerwy w rozmowie z nami, artystka próbowała – dzięki uprzejmości profesora Marka Toporowskiego, kolekcjonera i twórcy tego żywego muzeum – wykonywać fragmenty dzieł Chopina. – *Takie piękne brzmienie warte jest recitali. Muszę tu wrócić!* **(jak)**

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 9deba779ab

Grupa 18-Obsydian w Bratysławie i Zabrzu, a za chwilę także w czeskiej Pradze

Film malowany

Reżyser Lech Majewski był w Zabrzu dziewięć lat temu – w ramach Metropolitalnego Święta Rodziny pokazywał w Galerii Cafe Silesia Muzeum Miejskiego swe wideoarty i spotkał się z wielbicielami swych filmów, w tym kultowego *Angelusa*, poetyckiej opowieści o historii śląskiego zespołu malarzy naiwnych skupionych w Grupie Janowskiej. Teraz zabrzańscy malarze-amatorzy z Grupy 18-Obsydian otworzyli w *foyer* Domu Muzyki i Tańca ekspozycję inspirowaną tym dziełem.

ZDJĘCIA: OBSYDIAN FACEBOOK

Wernisaż *Angelus. Pod skrzydłami naiwnej intuicji* odbył się już wcześniej w Instytucie Polskim w Bratysławie. Jesienią w stolicy Słowacji na zakończenie ekspozycji wyświetlany był również tytułowy film. – *My, co jest oczywiste, oglądałyśmy go wcześniej* – mówią członkinie Obsydianu (w klubie działa obecnie aktywnie tylko jeden mężczyzna – Michał Wiejak, tworzący grafiki komputerowe). – *Każdą z nas film zainspirował inaczej. Wywołuje on bowiem wiele różnych, ale silnych emocji. Wszak opowiada o okultystycznej grupie malarzy poszukujących w twórczości i życiu absolutu, a zarazem piękna, a ponadto to na wskroś historia o Górnym Śląsku, więc bliska nam kulturowo.*

Na wystawie zobaczyć można zatem poszczególne, symboliczne sceny z filmu, czasem będące niczym kadry przelane na płótno, ale w większości są to „obrazy z obrazów", niejednokrotnie będące własną wizją różnych wydarzeń, postaci, czy ich kompilacji. Wspomniany Michał Wiejak być może odszedł od zdjęć filmowych najdalej, pokazując tytułowego bohatera w sposób niezwykle przetworzony i na swój sposób „anielski". I co znamienne oprócz metafizycznych prac są też te z dużym poczuciem humoru czy po prostu śląskich klimatów, jak choćby dzieło wykorzystane na plakacie promującym cały projekt.

– *Ta wystawa to nie tylko zwykły zbiór obrazów* – mówiła na jej otwarciu w Zabrzu plastyczka Iwa Kruczkowska-Król, kurator, a zarazem liderka Obsydian. – *To opowieść, która łączy świat duchowości, naiwnej estetyki oraz śląskich tradycji. Poetycka historia osadzona w realiach Śląska, która ukazuje rzeczywistość poprzez pryzmat magii, symboliki i prostoty ludowej wiary. Przy okazji to taka klamra spinająca dzieło Majewskiego – wszak inspiracją do nakręcenia filmu była twórczość plastyczna, a teraz my plastycy stworzyliśmy coś zainspirowani tym filmem. W dodatku w jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z tzw. malarstwem amatorskim, naiwnym, czyli wychodzącym spod pędzla człowieka bezgranicznie ufającego, a więc człowieka na wskroś dobrego. Amator to w końcu ktoś, kto w twórczości artystycznej kocha to co robi, oddający się w pełni sztuce. Pomysł na wystawę zrodził się już dawno temu, a asumptem była moja znajomość i rozmowy z asystentem Lecha Majewskiego na planie filmu. To pierwszy tego typu projekt, w którym bierzemy udział i pierwszy Polski z udziałem zabrzańskich twórców, choć z prezentacją ich dzieł poza granicami Polski. Niebawem wystawa pojedzie bowiem do Czech i zawita do Ostrawy, a potem nawet do Pragi.*

Dyrektor DMiT zapowiedział także, że to nie jest pierwsza wystawa i w ogóle pozaestradowe wydarzenie w tej placówce, więc być może Obsydian także i tutaj zawita z kolejną plastyczna akcją? Póki co *Angelusa*… obejrzeć można tam do końca maja. **(jak)**

Pierwsza taka wystawa uczniów, nauczycieli i rodziców szkoły dla osób niepełnosprawnych

Kolorowa radość

Prace powstawały i były gromadzone od początku tego roku szkolnego. Nie z myślą o ich ekspozycji, ale roli terapeutycznej jaką twórczość i sztuka pełnią w kształtowaniu i nauce osób np. z niepełnosprawnością intelektualną. Wystawa jednak i tak powstała, a otwarta została w ubiegłym tygodniu w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 28). Na wernisażu zagrał The Krakers – zespół powiązany z zabrzańską Niepubliczną Szkołą Przysposabiającą do Pracy w Zabrzu. To właśnie prace z tej placówki znajdują się na ekspozycji.

– *Są to dzieła dosłownie całej społeczności* – mówi dyrektor szkoły, Anna Koc. – *W większości to twórczość naszych wychowanków, osób w wieku od lat 16 do 24. W sumie mamy 46 uczniów, ale nie wszyscy tworzyli obrazy i rysunki, gdyż udział w zajęciach plastycznych był dowolny i parę osób wybrało inne aktywności rękodzielnicze. Dzieła powstawały pod kierunkiem trzech nauczycielek: Hanny Ochab, Karoliny Posiewiety i Małgorzaty Garbas, które pomagały podopiecznym, pracowały wspólnie, ale też same indywidualnie tworzyły własne prace, które również są na wystawie. Co interesujące, znalazły się na niej także prace rodziców.*

Intensywność i aktywność twórcza przerosła oczekiwania pedagogów. Gdy teczki z ciekawymi i niezwykle oryginalnymi dziełami zaczęły pękać w szwach, o sprawie dowiedzieli się zaprzyjaźnieni bibliotekarze i zaproponowali miejsce na wystawę, która zatytułowano *Radość jest w nas*. Pokazuje jak ważne jest spotkanie, przenikanie, spostrzeganie świata przez osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunów. Dla niektórych uczniów-artystów obraz (są dzieła malowane farbami, ale też i rysowane) to jedyna forma przedstawienia swojego sposobu spostrzegania rzeczywistości. W ich dziełach na pierwszy plan wysuwa się fascynacja kolorem, zatrzymanie nad fragmentem przestrzeni, praca z formą lub wierność szczegółom. *„Dzięki temu wystawa inspiruje do tworzenia przestrzeni gdzie każdy człowiek jest traktowany z szacunkiem"* – napisano w opisie wydarzenia.

To pierwsza taka wystawa poza murami szkoły, ale nie ostatnia. Nauczyciele myślą już o powtórzeniu akcji w przyszłym roku, a obecne prace od czerwca prezentowane będą być może jeszcze w innych miejscach. To niejako nawiązanie do nazwy fundacji prowadzącej placówkę – Novum Spatium, co znaczy „nowa przestrzeń". **(laz)**

eprasa.pl 9deba779ab

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

25 maja (godz. 15) – *Dzień Matki po ślonsku:* Mirek Jedrowski z zespołem, grupa Universe, Damian Holecki, Masztalscy, Karpowicz Family, Krzysztof Hanke, Izabela Fojcik i inni; **8 czerwca (godz. 18)** – Igor Kwiatkowski *Introwertyk*.

WYSTAWA: *Angelus. Pod skrzydłami naiwnej intuicji* (szczegóły na str. 9)

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

28 maja (godz. 19) – *Mianujom mie Hanka* (monodram w języku śląskim w wykonaniu Grażyny Bułki). Historia XX-wiecznego Śląska przez pryzmat trudnych losów mieszkańców. Tekst pozwala zrozumieć istotę przywiązania do małej ojczyzny, ale pokazuje też siłę i determinację kobiety, raz po raz padającej ofiarą wielkiej historii i polityki; **31 maja–1 czerwca** – *Game Jam* (24-godzinne tworzenie gier komputerowych przez zawodowców i pasjonatów).

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Radość jest w nas* (patrz str. 9).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

23 maja (godz. 18) – Dzień Matki: muzyka popularna (w tym kinowe hity). Wykonawcy: tenor Łukasz Gaj i orkiestrą symfoniczną pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego; **6 czerwca (godz. 18)** – koncert na zakończenie sezonu: muzyka czeska i amerykańska (Dworzak, Bernstein, Gershwin). Solistką będzie skrzypaczka Gaja Wilewska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Wypożyczalnia popularnonaukowa
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4,
tel. 32 271 19 80

29 maja (godz. 18) – spotkanie z Anną Piwkowską, poetka, eseistką i pisarką, laureatką nagród literackich. W swojej twórczości często sięga po tematy związane z historią, pamięcią i postaciami wybitnych kobiet.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

1 czerwca (godz.12) – Piracki Dzień Dziecka: tematyczne gry, zabawy, konkursy i specjalne „korsarskie" menu.

WYSTAWA: *Śląskie Eldorado* (reprodukcje obrazów Ernesta Wilhelma Knipple z domowego archiwum Józefa Jonika – industrialne pejzaże z okresu rewolucji przemysłowej oraz trud codziennej pracy, która miała być szansą na dorobienie się fortuny; **do 31 maja).**

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

23 maja (godz. 18) – recital Alejandro Pacheco z Madrytu, czyli hiszpańska muzyka fortepianowa XX wieku wykonywana na instrumentach z epoki; **25 maja (godz. 17)** – recital Katarzyny Pokrzywy z Rybnika: muzyka skrzypcowa epoki baroku (Eccles, Veracini, Corelli, Schmelzer).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

24 maja (godz. 10) – spacer z muzealnikiem Piotrem Hnatyszynem *Śladami zabrzańskiego przemysłu* (zbiórka na placu Wolności; konieczne zapisy).

WYSTAWA: *Dyplomarium* (prace dyplomowe uczniów zabrzańskiego Liceum Plastycznego, kalejdoskop tematów oraz technik – od klasycznych dzieł przez studia rysunkowe, projekty związane z rzeźbą, designem i projektowaniem przestrzeni po sztukę wizualną bazującą na obrazie cyfrowym).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

26 i 28 maja (godz. 17) – Dzień Matki: koncerty organizowane kolejno przez Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 oraz Zespół Szkół Katolickich.

WYSTAWA: *Spójrz na mnie* – ekspozycja fotografii Piotra Tenczyka.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

23 maja (godz. 19) – Grzegorz Reszka *Przedział* **PRAPREMIERA (komedia),** spektakl pokazywany będzie także **24 i 30-31 maja (godz. 19).** Szalona komedia, gdzie obcy sobie podróżni budują społeczność, którą stworzył przypadek. Autor myli tropy i precyzyjnie porusza się w konwencji teatralnego absurdu, fantazji i szokujących puent…; **23 maja (godz. 21)** – Coctail Bar: koncert studia piosenki Perfect Voice; **25 maja (godz. 19)** – *Kocham tango* (gościnny spektakl taneczny z artystami z Argentyny, Urugwaju, Chorwacji i Polski, z muzyka na żywo w wykonaniu artystów z Argentyny – Orquesta Tipica Andariega);

28-30 maja (godz. 10) – Antoine de Saint-Exupery *Mały Książę* (baśniowy spektakl oparty na literaturze); **1 czerwca (godz. 17) oraz 3-4 czerwca (godz. 10)** – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka).

OŚRODEK WALKA
ul. Jaskółcza 40
Zabrze, tel. 32 271-19-60

24 maja (godz. 13-19) – plenerowy festiwal dmuchańców, place zabaw, zjeżdżalnie i strefa gastronomiczna.

PSITULMNIE
ul. Bytomska 150
tel. 519 82-28-85

25 maja (godz. 8.30) – *Pierwszy psitulowy dogtrekking* (spacer ze zwierzętami).

Hala MOSiR
Zabrze, ul. Matejki 6
tel. 32 271-66-40

30 maja (godz. 10-14) – Międzynarodowy Festiwal Rysowania (więcej w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

HALA MULTISPORT
Zabrze, ul. Gagarina 2
tel. 666 74-67-08

25 maja (godz. 11) – festyn z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca: gry i zabawy, dmuchańce, konkursy, malowanie buziek.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

6 czerwca (godz. 19 i 20.30) – Industriada: koncert duetu Smolik/Kev Fox, a potem Krzysztofa Zalewskiego.

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. 6 czerwca mnóstwo dodatkowych atrakcji.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

30 maja (godz. 20) – kino plenerowe *Wiki i jej sekret* (seans poprzedzą rodzinne warsztaty kreatywne o godz. 17).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

24 maja (godz. 17) – *Noc w Muzeum:* otwarcie wystawy *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej oraz* oprowadzanie kuratorskie po ekspozycjach.

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku; **24 maja (godz. 19, 20 i 21)** zwiedzanie specjalne z przewodnikiem.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

25 maja (godz. 18) – Dzień Matki: koncert Gang Marcela.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

WYSTAWA: rysunki Jakuba Plączkowskiego *Mój.Śląsk. Nie.Mój.Śląsk.*

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Bajkowa kredka

Tegoroczna 28. edycja Międzynarodowego Festiwalu Rysowania odbędzie się tradycyjnie w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6) i jest dostępna dla każdego. Jako, że w tym roku impreza przypada tuż przed Dniem Dziecka (30 maja o godz. 10), stąd jej wyjątkowe hasło: *Bajkowe Zabrze*. Organizatorzy, przywołując znanych i lubianych bohaterów dziecięcych opowieści, zapraszają uczestników do wspólnej podróży w fantastyczne światy pełne magii, przygód i niezwykłych spotkań. W Zabrzu żywe są tradycje śląskich bajek, a wielką popularnością cieszą się postaci stworzone przez Janoscha (Miś, Tygrysek, którzy być może – i nie tylko oni – będą pozować na murawie). Celem konkursu jest pobudzenie wyobraźni i odwagi – zarówno dzieci, jak i dorosłych – do marzeń i ich realizowania. Zaś namacalnym efektem festiwalu będą prace wykonywane w ramach konkursu do godz. 14. Należy wziąć własne przybory, ale na miejscu będą też dostępne w sklepiku. Z przygotowanych prac powstanie potem specjalny festiwalowy katalog oraz ekspozycja. Dzieła oceniane i klasyfikowane są przez artystów plastyków. A więc, kredki w dłoń! **(jak)**

eprasa.pl 9deba779ab

na ekranach
HITY TYGODNIA

23 maja (piątek), godz. 22.45 TVP 1

Jak rozpętałem II wojnę światową *komedia*

Franek Dolas (Kociniak) trafia jako „przymusowy ochotnik" do Legii Cudzoziemskiej. Przez pomyłkę przypada mu funkcja kucharza. Ogrywa Arabów w grę trzy karty i zdobywa w ten sposób świeżą żywność. Legioniści po apelu generała de Gaulle'a przechodzą na stronę Wolnych Francuzów. Anglicy traktują Dolasa jako jeńca. Obozowisko Brytyjczyków atakują Włosi. Franek dostaje się do ich obozu, gdzie wywołuje wielkie zamieszanie.

23 maja (piątek), godz. 23.20 *komedia romantyczna* TVP 2

Wszyscy moi mężczyźni

Bohaterka filmu to Alice Kinney, która jest w separacji z mężem, Austenem. Wyjechała z Nowego Jorku, by zamieszkać w rodzinnym domu w Los Angeles, dokąd po rozpadzie małżeństwa postanowiła się przenieść wraz z dwiema córkami, Isabel i Rosie. Alice jest córką niedawno zmarłego reżysera filmowego, Johna Kinneya, który pozostawił po sobie kilka udanych produkcji. Stara się być silna i niezależna, chociaż wcale nie jest jej łatwo.

24 maja (sobota), godz. 20.00 TVP 2

To jest mój sen - koncert Edyty Bartosiewicz

Koncert z okazji 30 - lecia pracy twórczej Edyty Bartosiewicz, niezaprzeczalnie uzdolnionej, wszechstronnej artystki - kompozytorki, charyzmatycznej wokalistki i autorki emocjonalnych tekstów, wyrażających nastroje jej pokolenia. Koncert w Teatrze Wielkim w Warszawie z udziałem orkiestry symfonicznej Sinfonia Varsovia, pod batutą Daniela Nosewicza, to ukoronowanie trasy „Sen". Nie będzie to tylko powrót do przeszłości, ale także krok w przyszłość.

Edyta Bartosiewicz w aranżacjach symfonicznych pokaże, że jej muzyka jest wciąż żywa i pełna emocji. Dla wielu fanów będzie to okazja, by na żywo usłyszeć utwory, które towarzyszyły im przez lata.

24 maja (sobota), godz. 21.20 TVP 1

Polowanie *thriller*

Główny bohater, Michał, mieszka w prowincjonalnym miasteczku. Po tragicznym wypadku spowodowanym zaniedbaniami rządzących postanawia wkroczyć na ścieżkę polityki i ubiegać się o urząd burmistrza. Już w trakcie kampanii wyborczej styka się z nielegalnymi metodami walki politycznej. Seria fatalnych wydarzeń, w tym zamach na jego życie, sprawia, że traci rodzinę, godność i społeczny szacunek. Jednak jego siła i determinacja nie pozwalają mu odpuścić. Film inspirowany prawdziwymi wydarzeniami.

25 maja (niedziela), godz. 22.25 TVP 1

Respekt - królowa soul *biograficzny*

Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała ona w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu.

PROMOCJA

FESTIWAL FILMÓW WARTOŚCIOWYCH

[29 - 31 MAJA 2025]

KINO ROMA W ZABRZU

CZWARTEK - 29.05
15:30 Rozpoczęcie festiwalu
15:45 Dokument „Gorzki smak historii" + prelekcja reż. Beata Netz
17:30 Film „Mam przyjaciół w Niebie" + prelekcja o filmie ks. prof. Marek Lis
20:00 Film „Jak Bóg da" + prelekcja o filmie

PIĄTEK - 30.05
15:30 Prezentacja postaci Panteonu Górnośląskiego
16:30 Dokument „Tragedia Górnośląska 1945" + prelekcja reż. Adam Trula
17:30 Konferencja posła M. Gzik o Tragedii Górnośląskiej
18:15 Koncert Orkiestry Górniczej, pokaz Śląskich strojów ludowych
19:00 Dokument „Śląscy Bohaterowie" + prelekcja
20:00 Film „Sól ziemi czarnej" reż. Kazimierz Kutz

SOBOTA - 31.05
13:00 Film „Freedom Dźwięk Wolności" + prelekcja
16:00 Film „Opiekun" + spotkanie z reż. Dariuszem Reguckim.
19:00 Konferencja o Zofii Kossak, reż. Adam Krasnicki, dr. Joanna Jurgała - Jureczka
20:00 Dokument „Mulier Fortis. Kobieta mężna". Zofia Kossak
21:00 Zakończenie festiwalu

Przez trzy dni towarzyszyć będzie wystawa poświęcona Zofii Kossak.

ORGANIZATOR: FUNDACJA NEX KULTURA W DZIAŁANIU ORAZ KS. ADRIAN KURZAL
PROWADZENIE I DYREKTOR FESTIWALU: KS. ADRIAN KURZAL

WSTĘP CEGIEŁKA 10 ZŁ ZA KAŻDY FILM FABULARNY

ZGŁASZANIE UCZESTNIKÓW, GRUP TELEFONICZNIE: 696 816 555

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

eprasa.pl 9deba779ab

Student z Zabrza wygrał krajowy konkurs dotyczący fizjologii

Synapsa dla uczelni

Bezapelacyjnym zwycięzcą VII edycji krajowego konkursu Wielka Synapsa został Aleksander Gądek (na zdjęciu), student wydziału lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrzu. To pierwszy taki sukces w historii naszej placówki. Konkurs zorganizowała w tym roku katedra fizjologii i patofizjologii Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, a przystąpiło do niego piętnaście polskich uczelni kształcących przyszłych lekarzy.

Głównym celem imprezy jest promocja wiedzy z zakresu fizjologii człowieka oraz integracja środowiska akademickiego.

Tradycyjnie część konkursowa składała się z konkurencji indywidualnej oraz drużynowej. Studenci musieli wykazać się szczegółową wiedzą z zakresu fizjologii oraz umiejętności zastosowania jej w praktyce. Część zespołowa, w oparciu o przygotowane scenariusze, rozegrała się w nowoczesnym centrum symulacji medycznej. Wygrali ją także studenci ŚUM.

Do konkursu każda z uczelni wydelegowała swych najlepszych studentów według ocen z egzaminów. Akurat fizjologia wymaga szczególnej nauki na pierwszych latach studiów medycznych i z ŚUM wybrano 4-osobową drużynę studentów drugiego roku. Na miesiąc przez konkursem zostali objęcie opieką przez profesora Jerzego Jochema (kierownik katedry i zakładu fizjologii wydział nauk medycznych ŚUM) oraz doktor Darię Witkowską. Dodatkowa wiedza książkowa, czyli teoria nie była aż tak potrzebna, jak umiejętności praktyczne. Konkurs w dużej mierze polegał bowiem właśnie na praktycznym i szybkim wykorzystaniu wiedzy. Uczestnicy otrzymali np. po kilka strzykawek z różnymi (nie wskazanymi z nazwy) preparatami i po podaniu ich pacjentowi (nowoczesny fantom) musieli odgadnąć po objawach, co mu właściwie zaaplikowali i co dolega „choremu". W sumie konkurs trwał dwa dni: 12 maja przez dwie godziny zawodnicy indywidualnie rozwiązywali testy po sto pytań, a nazajutrz odbywały się głównie zmagania drużynowe. W przerwach odbywały się prelekcje i wykłady.

„Fizjologia to niezwykła dziedzina, która stanowi podwaliny wiedzy medycznej, łącząc zrozumienie procesów biologicznych z ich zastosowaniem klinicznym. Zgłębianie fizjologii to nie tylko nauka o funkcjonowaniu ludzkiego organizmu, ale także rozwijanie umiejętności analizy, krytycznego myślenia i podejmowania świadomych decyzji, które są niezbędne w praktyce lekarskiej – napisali o imprezie organizatorzy, podkreślając podwójny sukces studentów zabrzańskiego ŚUM. Czy w przyszłym roku w Szczecinie uda się ponownie zdobyć „złoto"? **(laz)**

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

WYNAJMĘ pomieszczenia na gabinety lekarskie woj. opolskie nr tel. 508 672 539

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

REMONT łazienki. Tel. 507055024

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 9deba779ab

W STRONĘ NATURY

Elektrociepłownia w Zabrzu chce do 2027 roku zupełnie zrezygnować z wykorzystania węgla do produkcji ciepła

Popiół i detonacja

W Elektrociepłowni Fortum w Zabrzu, inwestującej w produkcję ekologicznej energii dla naszego miasta (między innymi ze spalania przetworzonych odpadów RDF), wdrożono właśnie nowatorską metodę czyszczenia głównego kotła fluidalnego w trakcie jego pracy, bez konieczności zatrzymywania pracy całej wielkiej jednostki. Technika wykorzystująca nitrocord, czyli lont detonujący i doświadczenie górników strzałowych w kopalniach, pozwala znacząco ograniczyć ryzyko awarii oraz oszczędzić miliony złotych, które można zainwestować w kolejne proekologiczne inwestycje zakładu. A jest on kluczowy z punktu widzenia zabezpieczenia mieszkańców miasta w ciepło, przy jednoczesnym minimalizowaniu szkodliwego oddziaływania na środowisko naturalne.

FORTUM

Jak tłumaczą przedstawiciele Fortum, gromadzenie się osadów wewnątrz kotła, jest normalnym procesem w kotłach zasilanych miksem paliwa alternatywnego RDF i węgla, gdzie powstały popiół przybiera formę „betonowych" narostów. Między innymi dlatego elektrociepłownie tego koncernu latem przechodzą gruntowne remonty – sprawdzana jest sprawność instalacji i czyszczony kocioł z betonowych stalaktytów.

Detonacja bez postoju

– Po pięciu latach testów różnych metod czyszczenia – od ręcznych technik, przez odkurzacze przemysłowe i wysokociśnieniowe hydrolasery – zdecydowaliśmy się na technologię czyszczenia detonacyjnego na ruchu bloku, czyli bez jego zatrzymywania – mówi Bartosz Srębacz, kierownik ds. eksploatacji Fortum.

W marcu zespół specjalistów przeprowadził innowacyjną operację: przy użyciu 190 ładunków wybuchowych oczyszczono lewą stronę kotła, usuwając znaczącą ilość twardego popiołu z przestrzeni między rurami przegrzewaczy pary. Kolejna tura czyszczenia odbyła się pod koniec kwietnia, kiedy to sprokurowano 290 mikrowybuchów przy użyciu nitrocordu, czyli lontu detonującego.

Monitoring wnętrza kotła w trakcie pracy – przy temperaturze ponad 800 stopni Celsjusza – prowadzony był dzięki kamerze chłodzonej wodą i powietrzem, tworzącej nagrania przypominające badanie USG kotła. Dzięki nagraniom przed i po czyszczeniu dostępna jest pełna wiedza na temat efektu czyszczenia, a jeśli jest on niezadowalający – czyszczenie można powtórzyć we wskazanym miejscu.

Nowa metoda okazała się nie tylko skuteczna, ale też pozwala na czyszczenie w czasie pracy kotła bez wpływu na parametry eksploatacyjne. Cała operacja trwała zaledwie dwa dni, wymagała pracy zaledwie czterech osób i nie powodowała przestojów w pracy elektrociepłowni. Dla porównania, tradycyjne metody wymagały nawet 10 dni postoju i 8-osobowego zespołu na zmianę. Co jednak najważniejsze, technologia czyszczenia detonacyjnego jest w pełni bezpieczna dla ludzi i urządzeń.

Kolejny krok

– To milowy krok w eksploatacji kotłów spalających trudne paliwa, a zarazem dowód na to, że doświadczenia z innych gałęzi przemysłu, jak górnictwo, mogą skutecznie wspierać energetykę – dodaje Srębacz. Jak podkreśla, mimo zadowalających efektów metody detonacyjnego czyszczenia, Fortum nie zaprzestaje poszukiwania innych rozwiązań poprawiających pewność pracy elektrociepłowni, by moc dostarczać ciepło i energię w najbezpieczniejszy i najstabilniejszy sposób.

Elektrociepłownia w Zabrzu jest nie tylko nowoczesnym, ale także niskoemisyjnym źródłem ciepła i energii elektrycznej. W minionym sezonie grzewczym instalacja dostarczyła do sieci 1,7 milionów gigadżuli, co stanowi o 6 procent więcej ciepła niż w poprzednim sezonie. Do tego celu spalono w bezpieczny i ekologiczny sposób aż 102 tysięcy ton RDF, czyli odpowiednio przetworzonych odpadów. Warto odnotować, że zaledwie w grudniu Fortum otworzyło w Zawierciu – ale z myślą o zabrzańskim zakładzie – swój nowy zakład produkcji paliw alternatywnych, o czym pisaliśmy na naszych łamach. Zgodnie ze strategią Fortum, do 2027 roku ciepło w Zabrzu i Bytomiu będzie produkowane już bez udziału węgla. W następnym sezonie grzewczym elektrociepłownię czeka remont, który pozwoli na wykorzystanie jako paliwa wyłącznie RDFu. **(pej)**

W zabrzańskich szkołach powstaną kolejne pracownie przyrodnicze

Będzie zielono

Dwie zabrzańskie szkoły otrzymały dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na stworzenie tzw. zielonych pracowni do prowadzenia zajęć przyrodniczych z uczniami. To efekt najnowszego rozstrzygnięcia konkursu Zielona pracownia 2025. W sumie na tegoroczną edycję tego wydarzenia wpłynęło 156 zgłoszeń z całego Śląska, z których wybranych zostało 85 zwycięskich projektów, w tym także z Rudy Śląskiej.

Wszystkie projekty z naszych szkół otrzymały maksymalne dofinansowanie w wysokości po 48 tys. złotych. Z pieniędzy tych już wkrótce będą mogły skorzystać Szkoła Podstawowa nr 36 (pl. Warszawski 6) oraz Technikum nr 1 w Centrum Edukacji (ul. 1 Maja 12), a także rudzkie szkoły podstawowe nr 6 (ul. Bytomska 8) i nr 27 (ul. Zamehofa 12). *„Celem konkursu jest dofinansowanie w formie dotacji wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. Maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 48 tys. zł"* – przypomniały w wydanym komunikacie służby prasowe WFOŚiGW w Katowicach.

To już jedenasta edycja konkursu *Zielona pracownia*. Dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w szkołach województwa śląskiego powstało 609 klas, na które Fundusz przeznaczył ponad 26 mln zł dotacji. **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 9deba779ab

PIŁKA RĘCZNA

O medal z Ostrovią

HANDBALLZABRZE.PL

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Zgodnie z przewidywaniami piłkarze ręczni Górnika Zabrze nie mieli większych szans w półfinałowej rywalizacji mistrzostw Polski z Orlenem Wisłą Płock. Pierwszy mecz na wyjeździe przegrali różnicą aż 15 bramek (25:40), także rewanżowe starcie – do którego doszło w hali Pogoni (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406) wczoraj (21 maja) późnym wieczorem – zakończyło się ich zdecydowaną porażką. A że w drugiej półfinałowej konfrontacji Industria Kielce równie bezpardonowo rozprawiła się z Ostrovią Ostrów Wielkopolski, to właśnie ten drugi zespół będzie ostatnim w rozgrywkach przeciwnikiem. A stawką będzie brązowy medal mistrzostw Polski! I pomyśleć, że jeszcze kilkanaście tygodni temu zastanawialiśmy się, czy nasz zespół nie będzie się musiał w tym sezonie bronić przed spadkiem...

Zaznaczmy, iż w sezonie zasadniczym Górnik z Ostrovią dwukrotnie przegrał: w listopadzie na wyjeździe 30:32 i w marcu u siebie 32:33. Jak widać te mecze były jednak bardzo zacięte i tego samego możemy oczekiwać po spotkaniach o brązowy medal. A są one zaplanowane wstępnie na 28 maja (Ostrów Wlkp.) i 4 czerwca (Zabrze), a także – ewentualnie, gdyby po dwóch meczach stan rywalizacji był remisowy – na 7-8 czerwca (ponownie Ostrów Wlkp.). Stacjonarna sprzedaż biletów na mecz w Zabrzu ruszyła już po wczorajszych zawodach z Wisłą Płock... **(ws)**

Walka już awansowała!

Szczęśliwa trzynastka

Piłkarze Walki Zabrze – na pięć kolejek przed końcem rozgrywek zabrzańskiej klasy B – uzyskali awans do wyższej ligi! Stało się to nie tylko w efekcie nadzwyczaj efektownego zwycięstwa na boisku w Rudzińcu (aż 13-2!), ale także korzystnych wyników w meczach głównych konkurentów. Zabrzanie mają bowiem nad trzecim w tabeli zespołem szesnaście punktów przewagi, więc nawet gdyby przegrali wszystkie spotkania do końca sezonu, to i tak zakończą rozgrywki minimum na drugiej (także dającej promocję) pozycji. Tym samym zabrzański klub, przed laty (gdy finansowy patronat nad klubem sprawowała kopalnia Makoszowy) etatowy III-ligowiec i klub numer dwa w mieście, wraca po dwóch latach przerwy do klasy A. **(s)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Korona Kielce (24 maja, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanej telewizji Canal+Sport3 oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Górnik Polkowice (25 maja, godz. 15.30 – Ornontowice, ul. Zwycięstwa 7b).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: Gwiazda Chudów – Gwarek Zabrze (24 maja, godz. 17), Ruch Kozłów – MOSiR Sparta Zabrze (25 maja, godz. 15); mecz zaległy: Gwarek Zabrze – ŁTS Łabędy (28 maja, godz. 17.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: AP Team Gliwice – MKS Zaborze (24 maja, godz. 12).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Drama Kamieniec (25 maja, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Quo Vadis Makoszowy – Pogoń Ziemięcice (24 maja, godz. 15 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Grzybowicki KS Zabrze – Piast Pawłów (25 maja, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze – grupa II: Trampkarz 22 Biskupice – MKS Zabrze-Kończyce (25 maja, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Wisła Kraków (24 maja, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Zagłębie Sosnowiec – Górnik Zabrze (24 maja, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Lechia Zielona Góra (24 maja, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PUCHAR POLSKI Śląski Związek Piłki Nożnej – półfinał: LKS II Goczałkowice Zdrój – Górnik II Zabrze (28 maja).

II LIGA Grupa południowa: KKS Górnik Zabrze – UKS Wisła Kraków (25 maja, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIKÓW Półfinał – grupa N (turniej w Szczecinie): SPR Górnik Zabrze – UKS Siódemka Osowa (23 maja, godz. 15.30), UKS Szczypiorniak Puławy – SPR Górnik (24 maja, godz. 11.30), MKS Kusy I Szczecin – SPR Górnik Zabrze (24 maja, godz. 17.30).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 22 maja (start z parkingu dyskontu aldi przy al. Korfantego) oraz 27 maja (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido 28 maja (godz. 20-21) organizuje trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

SZACHY

DZIEŃ DZIECKA 2025. Turnieje dla dzieci do lat 7, 10 i 13 odbędą się 24 maja (godz. 10-17) i 25 maja (godz. 10-18.30) w dzielnicowym ośrodku kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinusa 60). Zapisy m.in. poprzez stronę internetową chessmanager.com; dodatkowe informacje można uzyskać pisząc na adres e-mailowy: bensow1974@interia.pl.

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Lechia Zielona Góra 3-0 (1-0): Tobolik (35), Jeleń (65), Niedźwiedzki (90). **Tabela**: 1. Śląsk II Wrocław 30 spotkań, 68 punktów (bramki: 68-25); 2. Miedź II Legnica 30, 61 (64-37); 3. MKS Kluczbork 30, 60 (60-21);... 9. Górnik II 30, 43 (53-39).

KLASA OKRĘGOWA III liga śląska Grupa Bytom – Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Orzeł Nakło Śląskie 3-1 (3-1): Michalak (28), Niemira (32 i 44) – Sojka (11); **Gwarek Zabrze – ŁTS Łabędy** przełożony na 28 maja. **Tabela:** 1. Górnik Bobrowniki Śl. 25, 56 (76-38); 2. Concordia Knurów 25, 56 (57-30); 3. ŁTS Łabędy 24, 50 (78-39);... 10. MOSiR Sparta 24, 32 (38-42);... 14. Gwarek 24, 15 (43-60).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Sokół Łany Wielkie 2-2 (0-2): Konieczny (63), Walter (90+4) – Matlok (20), Gediga (24). **Tabela:** 1. AP Team Gliwice 23, 59 (78-23); 2. Victoria Pilchowice 23, 53 (79-23); 3. Wilki Wilcza 24, 49 (65-31);... 7. Zaborze 24, 34 (49-44).

KLASA B Podokręg Zabrze: Amator Rudziniec – Walka Zabrze 2-13 (0-6): Modrzyk (71) – Trąbka (5 i 24), Nowak (28), Drożdż (37), Zduńczyk (41), Pavino (44), Kropisz (52, 60, 76 i 86), Tuzinek (55), samob. (87), Janusz (88); **Pogoń Ziemięcice – Grzybowicki KS Zabrze 4-2 (0-0):** Roesner (50), Łabiak (60), Krawczyk (63), Wróbel (66) – Radzikowski (77), Poremski (79); **Ruch II Kozłów – Quo Vadis Makoszowy 2-2 (0-2):** Buchta (74), Granda (87) – Hajok (18), Skotarczak (45); **Piast Pawłów – Burza II Borowa Wieś 1-3 (0-2)**: Mrowiec (48) – Frystacki (5 i 29), Burdzik (75). **Tabela**: 1. Walka 21, 58 (103-16); 2. Burza II Borowa Wieś 21, 50 (73-27); 3. Ślązak Bycina 21, 42 (56-40);… 5. Quo Vadis 21, 34 (47-48); 6. Grzybowice 21, 33 (66-45);… 13. Pawłów 21, 11 (26-71).

KLASA C Podokręg Zabrze – grupa II: Tempo II Paniówki – Trampkarz 22 Biskupice 0-4 (0-2): Socha (37), Brzozowiec (45), Kruk (69), Dąbkowski (70); **MKS Zabrze-Kończyce – Carbo II Gliwice 2-1 (0-1):** Śpiewak (69), samob (83) – Obstarczyk (6). **Tabela**: 1. Jedność 32 II Przyszowice 23, 60 (131-25); 2. LKS 45 Bujaków 23, 48 (54-29); 3. Kończyce 23, 37 (60-55); 4. Biskupice 22, 36 (58-50).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Cracovia Kraków – Górnik 2-2 (1-1): Mazur (31), Kaczor (84) – Skiba (3), Kriegler (82). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 28, 66 (89-43); 2. Śląsk Wrocław 28, 54 (68-43); 3. Lech Poznań 28, 54 (60-37);... 7. Górnik 28, 40 (54-44).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – GKS Tychy 2-2 (1-1): Pietrzyk (15), Albert (50) – Niesłańczyk (8), Dobosz (70). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 28, 70 (81-29); 2. Śląsk Wrocław 28, 64 (95-26); 3. FASE Szczecin 27, 58 (67-26);... 8. Górnik 28, 40 (65-54).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Parasol Wrocław – Górnik 1-2 (1-1): Kanyuka (13) – Bajerski (9 i 60). **Tabela**: 1. Śląsk Wrocław 24, 66 (83-17); 2. Raków Częstochowa 24, 56 (71-33); 3. Zagłębie Lubin 24, 51 (60-24);… 5. Górnik 24, 46 (61-32).

II LIGA KOBIET Grupa południowa: MKS Myszków – KKS Górnik Zabrze 9-0 (3-0): Nowak (21), Matusiak (33), Walęciak (44, 53 i 59), Polańska (63), Godowska (66), Kubiciel (87 i 89). **Tabela**: 1. Unia Lublin 19, 49 (59-12); 2. Myszków 19, 43 (61-19); 3. Lubartów 19, 43 (56-19);… 12. KKS Górnik 19, 3 (10-106).

eprasa.pl 9deba779ab

Fatalne derby z Piastem: piłkarze przegrali, kibice zdemolowali

Rachunek za kibiców

Po odniesionym w naprawdę świetnym stylu zwycięstwie ze Śląskiem Wrocław, liczyliśmy na kolejną wygraną piłkarzy Górnika, tymczasem stało się zgoła inaczej. Nie było ani dobrej gry, ani dobrego wyniku. Były za to w bonusie burdy wywołane przez sfrustrowanych kibiców z Zabrza. A przecież dopiero niedawno nasz klub zdołał spłacić zobowiązania (ponad milion złotych) za szkody uczynione przez fanów na Stadionie Śląskim podczas derbów z Ruchem Chorzów... Teraz przyjdzie mu zapłacić za zniszczenia dokonane na obiekcie Piasta Gliwice, a dodatkowo należy się spodziewać kary od Komisji Ligi Ekstraklasy.

GORNIKZABRZE.PL

Przypomnijmy, iż po meczu z wrocławianami Lukas Podolski wypowiedział się, że zawody z Piastem Gliwice to niby derby, ale jednak nie do końca i trudno mu do nich podchodzić z ekscytacją. Niestety, jak się zdaje, podobnego zdania jest chyba większość drużyny. Zabrzanie w Gliwicach grali bowiem jakby na zwolnionych obrotach i od początku do końca – z małą przerwą pod koniec pierwszej połowy, kiedy to prezentowali się jako tako – pozwalali rywalowi dyktować wszystkie warunki gry. I to miało swoje konsekwencje: dwie podobne akcje gospodarzy (dośrodkowanie na środek pola karnego do niepilnowanych zawodników), dwie główki i dwa stracone gole. – *Faktem jest, że brakowało nam od samego początku energii. Mieliśmy pomysł, jednak nie realizowaliśmy go. Musimy przeanalizować, czym to było spowodowane. Całkiem możliwe, że ja coś zawaliłem w mikrocyklu treningowym?* – jak widać Piotr Gierczak był rozczarowany piłkarzami, ale nie miał oporów, żeby kamyczek wrzucić także do swojego ogródka.

Fatalny nastrój, jaki panował w zabrzańskim obozie niemal przez całe spotkanie, udzielił się też kibicom (było ich około tysiąca), którzy trzymali w ryzach emocje do 84 minuty, a potem… zaczęli na całego rozrabiać. Mówiąc dokładniej wywiesili w swoim sektorze flagę Piasta Gliwice i ją podpalili. Ochrona ruszyła w ich stronę z gaśnicami, co wprawdzie zakończyło się ugaszeniem zarzewia pożaru, ale równocześnie zaogniło sytuację na trybunie. W stronę ochraniarzy poleciały… drzwi wyrywane z toalet, ci odpowiedzieli psikaniem gazem. Zaniepokojony tymi wydarzeniami sędzia nie tylko wstrzymał grę, ale zaczął brać pod uwagę całkowite przerwanie meczu, co skutkowałoby dla Górnika walkowerem. Ostatecznie po kwadransie sytuacja na widowni się uspokoiła i mecz został wznowiony. – *Zniszczenia na sektorze gości podczas sobotniego meczu wyceniane są na około 160 tysięcy złotych brutto. Ta kwota została przedstawiona Górnikowi Zabrze i Komisji Ligi* – poinformował Piast.

Górnik stracił podczas sobotniego meczu punkty i twarz. I jeszcze Patrika Hellebranda, który otrzymał czwartą żółtą kartkę w rozgrywkach, więc pożegnalny z sezonem mecz z Koroną Kielce odbędzie się bez niego. **(WS)**

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik – Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	4-0 (Podolski, Kmet, Hellebrand, Sow)
GKS Katowice – Górnik	2-1 (Zahović)
Górnik – Legia Warszawa	1-2 (Ismaheel)
Zagłębie Lubin – Górnik	2-1 (Furukawa)
Stal Mielec – Górnik	0-0
Górnik – Widzew Łódź	0-0
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-1 (Szcześniak)
Górnik – Śląsk Wrocław	2-0 (Janża, Sarapata)
Piast Gliwice – Górnik	2-0
Górnik – Korona Kielce	24 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 33. kolejce

1. Lech	67	67-31
2. Raków	66	49-22
3. Jagiellonia	60	55-41
4. Pogoń	57	58-39
5. Legia	53	58-43
6. Cracovia	48	56-52
7. Motor	46	45-57
8. GÓRNIK	**46**	**42-38**
9. Katowice	46	46-45
10. Piast	45	37-35
11. Korona	44	36-44
12. Radomiak	41	46-49
13. Widzew	40	37-47
14. Lechia	37	42-56
15. Zagłębie	36	32-49
16. Stal	30	37-54
17. Śląsk	29	37-52
18. Puszcza	27	36-62

NAJLEPSI STRZELCY

27 goli – Efthymis Koulouris (Pogoń); **21 goli – Mikael Ishak** (Lech); **18 goli – Benjamin Kallman** (Cracovia); **16 goli – Jesus Imaz** (Jagiellonia); **14 goli – Samuel Mraz** (Motor).

Ostatni rywal: KORONA KIELCE

Nowy właściciel

Korona co roku typowana jest do spadku, tymczasem trwa w ekstraklasie już od trzech lat z rzędu i pozostanie w niej także na kolejne rozgrywki. Klub ma bowiem szczęście do solidnych trenerów, którzy potrafią „wycisnąć" maksimum z przeciętnych często zawodników (na takich przede wszystkim stać kielecki klub). W tym sezonie zespół do bezpiecznego miejsca w tabeli poprowadził Jacek Zieliński, który wrócił latem do tego klubu po… 24 latach przerwy.

W Koronie się nie przelewa, bo to – podobnie jak Górnik – klub, który wcześniej był prywatny (należał do biznesmena kontrolującego firmę Kolporter), ale potem musiał przejść na garnuszek miasta. Gmina przez lata bezskutecznie szukała dla niego nowego inwestora, aż się wreszcie udało… W marcu tego roku kieleccy radni wyrazili zgodę na sprzedaż 90 procent akcji spółce Korona Forever należącej do Łukasza Maciejczyka (należy do niego firma Magnus Tobacco), który został od razu nowym prezesem klubu (zastąpił na tym, stanowisku Artura Jankowskiego, przed laty szefa Górnika). Nowy właściciel zapowiada, że w przyszłym sezonie budżet Korony wyniesie 30 mln zł, a cel sportowy to miejsce nie niższe niż dwunaste. W kolejnych latach budżet ma rosnąć i lokata w stawce też. A na której pozycji zespół zakończy bieżące gry? Na pewno na wyższej niż planuje w przyszłym sezonie, bo będzie minimum jedenasty, a teoretycznie ma szansę nawet na siódmą lokatę. **(s)**

Mistrzowska koszulka

W sobotę (24 maja) zakończenie bieżącego sezonu ekstraklasy na Arenie Zabrze, a potem na dobre ruszą przygotowania do nowych rozgrywek, które rozpoczną się 18 lipca. Górnik już je zresztą rozpoczął, bo ma już zakontraktowanych trzech nowych zawodników (pomocnik Wiktor Nowak, napastnicy Gabriel Barbosa i Theodoros Tsirigotis), przedłużył kontrakt z utalentowanym Dominikiem Sarapatą, a w tym tygodniu zaprezentował też pierwszy strój zespołu na nowe czasy. Na początek przedstawił trykoty „domowe", a więc te w których drużyna będzie się prezentować podczas spotkań w Zabrzu.

Kolorem dominującym koszulki jest podobnie biel, zaś sam krój inspirowany jest latami 70. i 80, kiedy to klub święcił największe triumfy. Na przodzie choćby widnieje niebiesko–czerwony pas, nawiązujący do modelu z roku 1972, kiedy to Górnik zdobył zarówno mistrzostwo, jak i puchar kraju. Stąd nazwa: koszulka mistrzowska. Żeby tak łatwo można było jeszcze sprawić, żeby mistrzowska była też gra drużyny…

Co ciekawe model ten trafił już do sprzedaży w klubowym sklepiku, więc teoretycznie w nowym stroju można pożegnać na trybunach stary sezon. **(ws)**

eprasa.pl 9deba779ab

Ławka dla pary

UM ZABRZE

Wiosna nareszcie przyszła, a z nią ochota na miłosne uniesienia. Wychodząc naprzeciw romantycznemu zapotrzebowaniu urzędnicy zaczęli ustawiać w mieście ławki, które będą zbliżać do siebie ludzi. Bo jakby ktoś nie próbował usiąść, to zawsze wyląduje w środku, obok osoby która chciała przycupnąć na jej drugim krańcu. Tylko co z zakochanymi w nocowaniu pod chmurką?- Nie da się wygodnie położyć na takim meblu, prędzej da się wyciągnąć nogi... **(s)**

HUMOR

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:
– Czy jest tu lekarz?!
– Jestem! – krzyczy pasażer z daleka i przyciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:
– Choroba gardła na 6 liter?

Jasiu pojechał na wycieczkę klasową i dostał SMS-a od mamy:
– Natychmiast przyślij mi selfie!
Trochę się zdziwił, ale spełnił życzenie mamy.
Odpowiedź przyszła natychmiast:
– Gdzie masz czapkę!?

Środek nocy. Długi dzwonek do drzwi.
– Kto tam?
– Policja.
– Ale nikogo w domu nie ma!
– A kto odpowiada?
– Nikt nie odpowiada. Pewnie się przesłyszeliście.
– A światło dlaczego się pali?
– Dobra, zgaszę...

Spotyka się dwóch studentów.
– Co masz w tej butelce?
– Wodę.
– Szkoda. Myślałem że coś do picia...

Kłótnia małżeńska.
– Chciałbym już umrzeć! – krzyczy mąż.
– Ja też! – odpowiada żona.
– A to ja w sumie nie!

Pewien turysta wraz z żoną oglądają słynną studnię życzeń w Kornwalii. Oboje pogrążeni we własnych myślach.
Po chwili żona wychyliła się, aby zajrzeć w głąb, straciła równowagę i wpadła do środka.
– Niesamowite! To działa! – krzyczy mąż.

Działkowiec pyta sąsiada:
– Co tam wczoraj za święto mieliście, że tak tańczyliście?
– Dziadek ul przewrócił.

Puste worki nadyma wiatr, bezmyślnych ludzi – próżność

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	8	18°C	1006 hPa	wiatr	10 km/h
piątek	temp.	6	14°C	1014 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	6	15°C	1017 hPa	wiatr	9 km/h
niedziela	temp.	7	17°C	1017 hPa	wiatr	4 km/h

KARTKA Z HISTORII

„Najświętsze z wszystkich słów - matka..."

Głos z 28 maja 1989 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Ostrożnie obchodź się z osobami spod znaku Raka i Lwa. Jeśli będziesz dla nich ostry to mogą chcieć ci zaszkodzić, jeśli zbyt uległy – bez skrupułów wykorzystać.

BYK (21.04 – 21.05)

Będziesz w niezłej kondycji fizycznej, jednak we znaki da ci się zmęczenie psychiczne. Trzeba ci więc trochę luzu. Kilka dni wolnego powinno sprawić, że wrócisz do formy.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

W pracy – możliwe trudne rozmowy, a w rodzinie – burzliwe dyskusje. Raczej trudno będzie dojść do konstruktywnych wniosków, więc na gadaniu się skończy.

RAK (22.06 – 22.07)

Unikaj ludzi sztywnych, poważnych. W kontaktach z nimi możesz tylko stracić. Z chęcią będą żerowały na twoim optymizmie i popychały cię ku sprawom miałkim.

LEW (23.07 – 22.08)

Twoja rola w życiu rodziny będzie umniejszana. Zamiast rozdzierać szaty z tego powodu, ciesz się, że ktoś dotąd nieporadny, wybija się wreszcie na samodzielność.

PANNA (23.08 – 22.09)

Daj namówić się na coś, co zupełnie nie jest w twoim stylu. Nowe doświadczenie sprawi, że zaczniesz kipieć energią. Poczujesz, że możesz zawojować świat!

WAGA (23.09 – 22.10)

Nie ograniczaj swoich rozmyślań do własnych problemów, bo to droga donikąd. Skup się na jakimś ogólnym zadaniu, które jednak nie przekracza twoich możliwości.

SKORPION (23.10 – 21.11)

W tym tygodniu kluczowa będzie dobra organizacja i właściwa ocena sytuacji. Nie rozstawaj się z zegarkiem, bo co rusz będzie ci groziło przekroczenie terminów.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Masz szansę na nowe zajęcie. Wprawdzie pieniędzy z tego nie będzie, ale wiele wrażeń i emocji. A przede wszystkim znajomości, które mogą zaowocować w przyszłości.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Nie rób niczego ważnego bez głębokiego zastanowienia. Intuicja będzie ci bowiem płatać figle i prowadzić ku kłopotom. W rozmowach biznesowych nie stawiaj na szczerość.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Mur obojętności, którym ogrodził się od ciebie twój ukochany, zaczyna kruszeć. Jeśli chcesz zrobić w nim wyrwę nie szczędź słodkich słów i czekoladek.

RYBY (20.02 – 20.03)

Znajomy Skorpion weźmie was w swoje kleszcze. Zastanówcie się dobrze, czy warto wyrywać się z potrzasku, bo to może być... miłosny uścisk.

eprasa.pl 9deba779ab